Dziś dodatek „ŚWIAT I ŻYCIE"

Poniedziałek
12 maja 1947 roku

Nr 127 (800) — Rok III

Dziennik Zachodni

Cena 10 zł

Musimy je zatrudnić!

50 tysięcy kobiet poszukuje pracy

Warszawa. (PAP). Wiceminister Pracy i Opieki Społecznej dr. Eugenia Pragierowa udzieliła wywiadu przedstawicielowi PAP na temat bezrobocia wśród kobiet.

Bezrobocie wśród kobiet niewykwalifikowanych — mówi wiceminister dr Pragierowa — wyraźnie się zarysowuje.

W tej chwili mamy zarejestrowanych około 50.000 kobiet poszukujących pracy, a oceniamy liczbę kobiet o niedostatecznych środkach do życia na z górą 100 tysięcy.

— JAKIE PRZYCZYNY WYTWORZYŁY TEN STAN?

— Powodów jest kilka. Jeden z nich tkwi w błędach przedwojennego systemu szkolnictwa i w złej polityce wychowawczej. Szkolnictwo nie dawało kobietom fachu. Stąd duża liczba kobiet bez jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych. Wojna pogłębiła ten stan. Powstała nowa grupa bezrobotnych kobiet-wdów, które zajmowały się dawniej wyłącznie domem i dziećmi, samotnych kobiet, które dziś nie mają oparcia w rodzinie. Poza tym w miarę postępującej normalizacji życia wzrosła liczba kobiet szukających stałej pracy zamiast zajęć w handlu i w różnych dorywczych pracach. Przejawia się również wzmożone dążenie do samodzielności, co powoduje, że chcą pracować kobiety, które były dotychczas tylko „przy rodzicach", „przy mężu" itp.

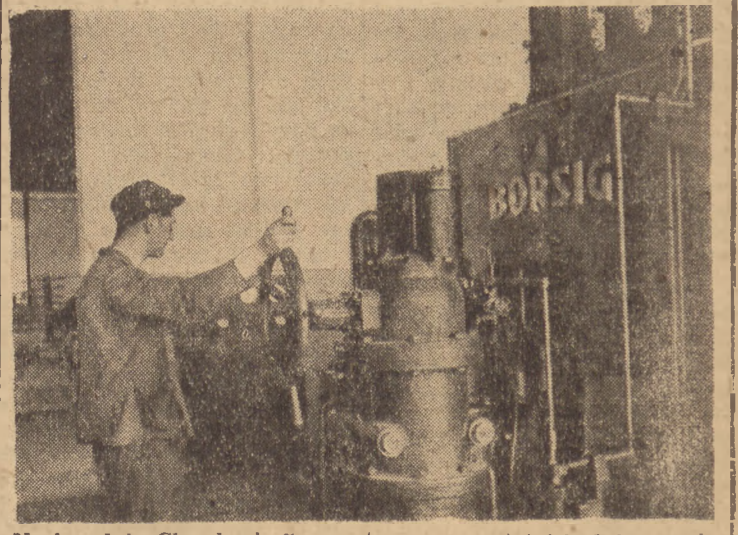
— CZY ISTNIEJE ZAPOTRZEBOWANIE NA PRACĘ KOBIET.

— Oczywiście nawet duże. Przede wszystkim w dziale włókienniczym, odzieżowym, w dziale usług. Zarówno ministerstwa gospodarcze, jak i organizacje społeczne prowadzą szeroką akcję szkoleniową. Jest to najwłaściwsza droga do rozładowania bezrobocia. Ogólnie na cele szkoleniowe przewiduje się wydatkowanie w bież. roku bardzo znacznych sum, dochodzących do setek milionów złotych. Trzeba podnieść, że u nas zmienił się system pomocy bezrobotnym. Fundusze, które szły dawniej na zasiłki konsumpcyjne dla bezrobotnych dziś są zasiłkami szkoleniowymi. Także akcję szkoleniową łączy się z opieką społeczną poprzez zakładanie w domach opiekuńczych dla kobiet warsztatów szkoleniowych i warsztatów pracy. Państwowy plan gospodarczy przewiduje w okresie 1946—1949 zwiększenie liczby kobiet zatrudnionych, m. in., w przemyśle włókienniczym, materiałów budowlanych, cukrowniczym i leśnym.

Dziś w numerze:

Pst! Cicho, możesz wszystko zepsuć!

Od „Blitzkriegu" do kapitulacji



Na kopalni „Chwałowice" zmontowano w ostatnich dniach największy i jedyny tego rodzaju w Polsce turbogenerator o mocy 15 tys. kilow. Na zdjęciu moment uruchomienia turbogeneratora.

Zgon Osterwy

Warszawa (PAP). W sobotę, dn. 10 bm. o godz. 14 zmarł znakomity artysta dramatyczny i reżyser, twórca „Reduty" — Juliusz Osterwa w wieku lat 62.

Choroba Osterwy od dłuższego już czasu niepokoiła zarówno cały polski świat kulturalny, jak i rząd polski, który otaczał chorego jak najtroskliwszą opieką, czyniąc wszystko, co było w mocy, aby zapewnić odpowiednią pomoc leczniczą — niestety, na próżno.

Miliardowe długi

Anglia boryka się z trudnościami

Londyn (PAP). Oświadczenie brytyjskiego ministra skarbu Daltona, że Anglia będzie zmuszona domagać się od państw, będących jej wierzycielami, znacznej obniżki długów, wywołało wielkie wrażenie w Londynie. Wypowiedź Daltona została poparta przez przywódcę opozycji Churchilla.

Jeżeli wierzyciele, wśród nich Indie, Egipt, Irak i Brazylia nie zgodzą się w najbliższym czasie na redukcję długów brytyjskich, które w sumie wynoszą 3 miliardy funtów szterlingów, wówczas rząd zdecyduje się na zamrożenie wszystkich długów przed 15 lipca br. Jedna z klauzul anglo-amerykańskiej umowy pożyczkowej przewiduje, że wierzyciele Wielkiej Brytanii będą mieli prawo przelać po 15 lipca należne im sumy z funtów na konto dolarowe.

Rokowania brytyjskie z zainteresowanymi państwami w tej sprawie już rozpoczęto. Anglia proponuje, w razie osiągnięcia porozumienia co do swej propozycji, oprocentowanie pozostałych długów na 2,5 proc. i spłatę ich w zależności od handlu z tymi państwami. (w)

Abisynia rości pretensje

Sprawa kolonii włoskich

Londyn (obsł. wł.) Brytyjskie czynniki oficjalne podkreślają obecnie **konieczność rychłego rozwiązania problemu kolonii włoskich.** Przypominają one, że rząd brytyjski wysłał przed Wielkanocą zaproszenia na specjalną konferencję poświęconą temu zagadnieniu do Stanów Zjednoczonych, Francji i ZSRR. Dotychczas nie można było zwołać konferencji ze względu na brak porozumienia w łonie Wielkiej Czwórki w odniesieniu do kwestii włoskich posiadłości kolonialnych. W związku z tym przytacza się w Londynie tekst oświadczenia cesarza Abisynii Haile Selassie złożonego onegdaj wobec jednego z dziennikarzy angielskich. **Cesarz Abisynii wysunął pretensje wobec Erytrei i innych kolonii włoskich, skąd oddziały Mussoliniego wyruszyły na podbój bezbronnej Abisynii. Tymczasem władze brytyjskie zajęły pewne bazy wojskowe w koloniach włoskich, a następnie przystąpiły do ich rozbudowy względnie do budowy nowych baz w miejscach ważnych pod względem strategicznym.**

Brytyjskie czynniki oficjalne wskazują na tymczasowy charakter tych umocnień i budowy nowych fortyfikacji, tłumacząc to możliwością wybuchu zamieszek

Finlandia skreślona z listy nieprzyjaciół

Ottawa (PAP). **Na posiedzeniu senackiej komisji do spraw emigracyjnych w Kanadzie, podano do wiadomości, że Findlandia przestała być uważaną za kraj nieprzyjacielski.**

Meldunek z Zakopanego

Gdzie jeszcze można jeździć na nartach?

Zakopane, 10 maja (kor. wł.). Zima tegoroczna pozostawiła w górach bardzo dużo śniegu nagromadzonego z późnych marcowych i kwietniowych opadów. Umożliwia to uprawianie narciarstwa jeszcze w początkach maja, a prawdopodobnie warunki te przetrwają do pierwszych dni czerwca. Dla narciarstwa warunki te można określić jako późno-wiosenne — śnieg posiada konsystencję wiosennego firnu, jest nośny i wygodny przy wykonywaniu wszelkich ewolucji. Do nart należy używać miękkiego klistru z ewentualnym przetarciem parafiną. Turystyka wysokogórska znajdzie w Tatrach warunki zimowe jeszcze niemal na wszystkich północnych i zachodnich ścianach i granicach.

Należy uważać na zjazdy i podejścia na stromych stokach, gdyż firn nie wiąże się z podłożem i spada całymi płatami po dennym łodzie, czy lodoszreni.

Padajemy wykaz terenów narciarskich na maj:

Tatry Zachodnie: górne piętro Doliny Kościelskiej (hala Pyszna); dolina Goryczkowa, „Świńska" i „Pod zakosy" — zjazd od przełęczy niemal do szałasów Polaka.

Tatry wysokie: (rejon Kasprowego Wierchu) kocioł pod Kasprowym, górne piętro Doliny Stawów Gąsienicowych (przejście z Kasprowego na Przełęcz Mylną wymaga przeniesienia nart na przestrzeni tylko 100 m) dolina Czarnego Stawu Gąsienicowego od Zawratu do „Murowańca", Dolina Pięciu Stawów Polskich do Wielkiej Siklawy.

Rejon Krywania i Hrubego: dolina Walentkowa, dolina Wierchcicha, Ciemne Smreczyny, dolina Chińska, dolina Niewcyrka.

Rejon Morskiego oka: Dolina Piarżysta, Dolina za Mnichem, Dolina Żabich Stawów Białczańskich.

Rejon Roztoki: Dolina Rówienek, górne piętro Białej Wody, polana Pod Wysoką, Dolina Świstowa, Dolina Litworowa, Dolina Kacza i Dolina Czeska.

Schroniska: na Kirach, na Kasprowym Wierchu, na Hali Gąsienicowej, w Morskim Oku, Roztoce są czynne, niezagospodarowane natomiast jest schronisko pod Krywaniem w Dolinie Koprowej.

Bilety skarbowe dla rozliczeń z zagranicą

Warszawa. (PAP) W związku z rozwijającymi się stosunkami finansowymi z zagranicą zaszła potrzeba stworzenia instrumentu rozliczeniowego, opiewającego na dolara, jako na walutę światową dla rozliczeń z zagranicznymi instytucjami finansowymi.

Wprowadzona zostaje emisja biletów skarbowych w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do uruchomienia emisji upoważniony został Minister Skarbu, dekretem ogłoszonym w Dz. Ustaw z 16 kwietnia rb.

Realizuje się pożyczka dla Grecji i Turcji

Czy ONZ zgłosi zastrzeżenia?

Waszyngton. (obsł. wł) Izba Reprezentantów przyjęła w piątek późnym wieczorem projekt ustawy o udzieleniu 400 milionów dolarów Grecji i Turcji w formie pomocy. Pod koniec 4-dniowej debaty Izba przyjęła ustawę 287 głosami przeciwko 107. Tuż przed odbyciem głosowania, Izba odrzuciła zgłoszone w ostatniej chwili poprawki.

Poprawki te zmierzały do przekazania sprawy Organizacji Narodów Zjednoczonych, do obniżenia tej sumy do połowy i wreszcie do nie udzielenia pomocy wojskowej obu tym krajom. Ponieważ senat ustawę tę już przyjął, pójdzie ona teraz pod obrady komitetu wygłaszającego różnice mniejszej wagi.

Przywódcy Kongresu sądzą, że ostateczne wygładzenie warunków nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia. Departament stanu Stanów Zjednoczonych przygotowuje już plan rozpoczęcia akcji pomocy dla Grecji i Turcji natychmiast po podpisaniu odnośnej ustawy przez prezydenta Trumana. Wówczas amerykańskie towarzystwo odbudowy finansowej ma wyasygnować natychmiast kwotę 100 milionów dolarów dla rozpoczęcia realizacji planu.

Prezydent Truman ogłosi zapewne wkrótce nazwiska kierowników misyj mających sprawować nadzór nad prawidłowością rozdziału pomocy finansowej na miejscu zgodnie z ustawą. Nowouchwalona ustawa przewiduje udzielenie Grecji 300 milionów dolarów, które określa się jako pomoc wojskową i odbudowy gospodarczej oraz 100 milionów dolarów na sprzęt wojskowy dla Turcji.

Amerykańskie siły zbrojne nie są objęte programem pomocy, ale niewielkie amerykańskie misje wojskowe mają się udać do Grecji i Turcji.

Poważna sytuacja w Szanchaju

800 tys. Chinczyków grozi strajkiem

Szanghaj (obsł. wł.) Korespondent Reutera donosi, że 800.000 robotników chińskich zwróciło się do rządu centralnego z żądaniem przyznania podwyżki płac w terminie do 12 bm. Robotnicy ci zagrozili strajkiem generalnym w wypadku gdyby ich postulaty nie zostały przychylnie załatwione.

Równocześnie donoszą, że domagający się podwyżki robotnicy zamierzają skonfiskować wszystkie składy ryżu w Szanghaju. Organizacje robotnicze żądają również ograniczenia liczby wojska chińskiego do 1 miliona żołnierzy. Władze chińskie przeprowadzają obecnie narady z przedstawicielami organizacji zawodowych w sprawie zapobieżenia strajkowi

Dar UNRRA dla Czechosłowacji

Praga (PAP). **Przedstawiciel UNRRA w Czechosłowacji Aleksiejew przekazał w tych dniach rządowi czechosłowackiemu, jako dar UNRRA 75 lokomotyw oraz 2 tysiące wagonów kolejowych ogólnej wartości 650 milionów koron.** (w)

Rekonstrukcja gabinetu francuskiego została już dokonana

Paryż (PAP). W piątek na wakujące stanowisko w gabinecie mianowanych zostało 3 socjalistów i 2 członków MRP. Socjalista Daniel Mayer został mianowany ministrem pracy, socjalista Eugene Thomas — ministrem poczt i telegrafów, socjalista Paul Bechard — sekretarzem stanu w prezydium rady ministrów do spraw obrony narodowej, członek MRP. Robert Bugent — ministrem zdrowia publicznego. Członek MRP. Jean Letourneau, obecny minister handlu obejmie również tekę ministra odbudowy i urbanistyki.

Postanowiono również, że obowiązki, które spełniał zazwyczaj b wicepremier komunistyczny Thorez, przejmie członek MRP. Pierre Henri Teitgen, który już pełni funkcję wicepremiera.

Premier Ramadier przedstawił w Pałacu Elizejskim nowych członków swego rządu prezydentowi republiki. Rząd liczy obecnie 12 socjalistów, 6 członków MRP., 5 członków partii radykalnej i 2 niezależnych.

Premier złożył oświadczenie, w którym podkreślił ciągłość akcji rządu, mimo dokonanej rekonstrukcji. Powołując się na program ze stycznia br., premier oznajmił, że polityka rządu, tak zewnętrzna, jak i wewnętrzna nie ulegnie zmianie.

Agencja France Presse donosi, że minister spraw zagranicznych Bidault, który z powodu kryzysu ostatnich dni nie mógł dotychczas złożyć sprawozdania na temat konferencji moskiewskiej, poinformował obecnie radę ministrów o rokowaniach, przeprowadzonych w stolicy ZSRR.

Jak słychać, minister Bidault zawiadomił również gabinet o podpisaniu umowy węglowej między Wielką Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi.

250 mil. dolarów dla Francji

Waszyngton. (obsł wł) Bank Międzynarodowy z tymczasową siedzibą w Waszyngtonie udzielił pierwszej w swej historii pożyczki. Jest to pożyczka w wysokości 250 milionów dolarów przeznaczona dla Francji.

Obraz naszego wysiłku

Wystawa »Przemysł Ziem Odzyskanych«

Warszawa (SAP). — Wystawa Przemysłu Ziem Odzyskanych, którą otworzy dziś uroczyście o godz. 11 rano wicepremier i minister Ziem Odzyskanych, towarzysz Gomułka, jest już całkowicie gotowa. W pięknie i efektownie urządzonych pawilonach, robotnicy zawieszają ostatnie eksponaty i tablice, z wykresami, malarze dokonywują ostatnich pociągnięć pędzlem.

W pawilonie głównym imponująca olbrzymia mapa plastyczna całej Polski, ze specjalnym zaznaczeniem Ziem Odzyskanych i rozmieszczeniem przemysłu, jest już gotowa. Prawą stronę pawilonu głównego zajęły eksponaty Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. Wszystkie stoiska i tu są gotowe. Mijamy stoisko przemysłu włókienniczego. W wielkich skrzyniach wnoszą ostatnie eksponaty.

Sala głównego pawilonu udekorowana jest herbami wszystkich miast Ziem Odzyskanych. Herbów jest ponad 30 — Nysa, Kołobrzeg, Kłodzko, Gliwice, Racibórz, Szczecin i wiele innych.

Również w stoisku przemysłu materiałów budowlanych wre jeszcze intensywna praca. W chwili, gdy wchodzimy, robotnicy ustawiają wielkie izolatory najwyższego napięcia, wyprodukowane w Zofiówce pod Wałbrzychem. Mijamy stoisko Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, by obejrzeć piękny pawilon przemysłu węglowego na Ziemiach Odzyskanych. Tu w oko od razu rzuca się olbrzymia płaskorzeźba w kształcie prostokąta kilkumetrowej wysokości, wykuta z jednej bryły węgla. Obok kilkanaście wózków kopalnianych. Na każdym inny gatunek węgla. Na pierwszym piętrze mniej eksponatów, za to całe masy wykresów i planów. Widzimy tu wspaniale zobrazowany wysiłek naszych portów, dalej plansze Ministerstwa Komunikacji i Min. Zdrowia, a raczej uzdrowisk Ziem Odzyskanych. Dalej na ścianach widzimy wykresy i plansze ilustrujące ilość pojazdów mechanicznych na Ziemiach Odzyskanych, liczbę odbudowanych mostów, nawierzchni dróg, przewozu pasażerów i towarów i naprawę taboru kolejowego. Znów kilka kroków dalej olbrzymie plansze. — Ziemie Odzyskane w planie odbudowy, a więc inwestycje na oświatę, zdrowie, zasiew i wiele innych.

Zupełnie oryginalnie przedstawia się pawilon handlu zagranicznego. Całkowicie nowe pomysły niezwykłe rozwiązanie graficzne zaimponować muszą każdemu, nawet bywalcom wielkich narodowych wystaw czy targów. W pawilonie tym zobrazowany jest nasz import i eksport nie tylko z terenu Ziem Odzyskanych, ale z całego kraju. Rzuca się w oczy wspaniała plansza przedstawiająca import towarów do Polski. Wielka lekarska strzykawka naładowana różnokolorowymi towarami, wbita jest w mapę Polski. Zastrzyk towarów do kraju... Na końcu pawilonu widzimy mapę plastyczną, eksportu i importu towarów do Polski. Rodzaje towarów są przedstawione również niezwykle przejrzyście i plastycznie. Na półpiętrze znajdują się już całkowicie urządzone eksponaty i wykresy szkolnictwa zawodowego.

Na parterze w rotundach wystawia spółdzielczość i przemysł miejscowy. W lewej rotundzie państwowy przemysł spożywczy, obok piękne stoiska monopoli. Ogólnie podobają się najbardziej stoisko monopolu papierosowego i zapałczanego.

Telegraficzny skrót

Nowy Jork (Obsł.wł.). W Atlantic City rozpocznie się w dniu 15 maja międzynarodowa konferencja, na której omawiane będą sprawy radiowe. Prawie wszystkie państwa zgłosiły udział w tej konferencji. W dniu 1 lipca odbędzie się w tej samej miejscowości konferencja techników dalekopisów.

Londyn. (PAP) Według informacji z miarodajnych kół londyńskich, sudańska partia UMMA, która dąży do uwolnienia Sudanu spod władzy brytyjskiej i egipskiej, wysłała na ręce generalnego sekretarza ONZ depeszę. W depeszy tej UMMA domaga się umożliwienia przedstawienia sprawy Sudanu na Radzie Bezpieczeństwa po zajęciu się przez nią skargą Egiptu przeciwko Wielkiej Brytanii. Sekretariat ONZ nie udzielił dotychczas żadnej odpowiedzi.

Londyn. (PAP) Tajna radiostacja żydowskiej organizacji Irgun Zwai Leumi podała do wiadomości, że atak na więzienie w Acre został przeprowadzony przez członków tej organizacji. Plan operacji przygotowano nader szczegółowo. Wszyscy zbiegli więźniowie znajdują się obecnie w bezpiecznych miejscach.

Paryż. (PAP) Jak donosi agencja France Presse ze Stambułu, eskadra floty amerykańskiej, która była zakotwiczona w porcie stambulskim przez 2 miesiące, wypłynęła na pełne morze, udając się w kierunku Aleksandrii.

Genewa. (PAP) 7 czerwca rozpocznie się w Bazylei XI Międzynarodowy kongres medyczny i farmaceutyczny, na który przybędą przedstawiciele 34 państw. Będzie to pierwszy powojenny kongres międzynarodowej organizacji medycznej.

Arabski punkt widzenia

na sprawę Palestyny

Nowy Jork. (obsł. wl) W piątek wieczorem Komisja Polityczna ONZ w Nowym Jorku wysłuchała poglądów przedstawiciela Arabów na problem Palestyny. Na posiedzeniu przemawiał delegat głównego komitetu arabskiego w Palestynie, wzywając do natychmiastowego wstrzymania imigracji Żydów do tego kraju. Przedstawiciel Arabów wysunął także żądanie unieważnienia mandatu brytyjskiego nad Palestyną z uwagi na nieaktualność zobowiązań międzynarodowych w stosunku do Ligi Narodów. Arabowie nie żądają od Wielkiej Brytanii wypełniania jakichś przyrzeczeń, lecz stwierdzają, że Palestyna od wieków należy do Arabów.

Poprzednio proszono delegata brytyjskiego o udzielenie zapewnienia, że Wielka Brytania podporządkuje się zaleceniom powziętym przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Delegat brytyjski sir Alexander Cadogan odpowiedział, że Wielka Brytania byłaby bardzo zadowolona, gdyby ONZ potrafiła znaleźć szczęśliwe rozwiązanie tego problemu. Wielka Brytania nie chciałaby brać na siebie odpowiedzialności za realizację przy pomocy siły decyzji, która jest nie do przyjęcia lub sprzeczna z sumieniem brytyjskim. (cz)

Zjazd Zw. Izb Rzemieślniczych

obradował w Poznaniu

Poznań. (PAP) Z okazji 7 Ogólnopolskich Targów Rzemiosła odbył się w Poznaniu 3-dniowy Zjazd Związku Izb Rzemieślniczych R.P.

Zebrani po obszernej dyskusji postanowili powołać do życia stałą komisję Izb Rzemieślniczych R.P., która będzie się zajmowała zagadnieniami na Ziemiach Odzyskanych oraz opracuje projekt wykupu od Państwa warsztatów na Ziemiach Odzyskanych przez Izby Rzemieślnicze.

W związku z mającym się wkrótce ukazać dekretem o przymusowym należeniu do cechów, Zjazd dokonał szczegółowej analizy listy rzemiosł i omówił sprawę ramowych statutów cechowych. Ponadto Izby uchwaliły wziąć jak najszerszy udział w organizacji tzw. giełdy zamówień dla przemysłu motoryzacyjnego.

Zjazd powziął uchwałę o fundacji Domu Rzemiosła w Warszawie.

Wagon sypialny Katowice—Gdynia

Warszawa. Polskie Biuro Podróży „Orbis“ dla wygody mieszkańców Śląska udających się nad morze, uruchomiło w związku z nowym rozkładem jazdy na sezon letni wagon sypialny III klasy z Katowic do Gdyni.

Wagon ten, dołączony do pociągu osobowego, odchodzi z Katowic codziennie o godz. 19 10 i najkrótszą trasą Karsznice, Inowrocław, Bydgoszcz i Gdańsk przychodzi do Gdyni o godz. 9.07. Powrotny odjazd z Gdyni o godz. 17,33 z przyjazdem do Katowic o godz. 6,19.

Automobiliści czescy przybywają do Polski

Katowice (N). W niedzielę dnia 11. 5. Automobilklub Republiki Czechosłowackiej przysyła sztafetę do Polski. W skład reprezentacji wchodzą przedstawiciele władz urzędowych, policji czeskiej oraz różnych urzędów czechosłowackich.

Sztafeta podejmowana będzie na granicy w Cieszynie, przez przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego i Polskiego Związku Motocyklowego. Przyjazd do Katowic przewidziany jest na godz. 9.30.

Anglia - Kontynent 6:1 (4:1)

Glasgow (obsł. wł.). Rozegrany w sobotę na największym piłkarskim stadionie świata w Hampden Park mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a reprezentacją reszty Europy zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 6:1 (4:0).

Mecz odbył się w obecności 134.000 widzów.

Zbyt mało takich

Rozsądny głos niemieckiego pisma

Berlin (PAP). Z okazji drugiej rocznicy rozbicia hitlerowskiej Rzeszy w wielkim dzienniku berlińskim „Taegliche Rundschau“ ukazał się artykuł resumujący historię ubiegłych dwóch lat. Dziennik stwierdza, że **wojska hitlerowskie przez swoją zbrodniczą działalność pozostawiły w Europie taką nienawiść przeciwko Niemcom, że dużo jeszcze czasu upłynie, zanim nienawiść ta — zwłaszcza wśród narodów sąsiednich — wygaśnie.** Następnie pismo podkreśla rolę, jaką odegrała armia radziecka, która kosztem olbrzymich ofiar w pochodzie od Wołgi aż po Łabę rozgromiła faszyzm i zwróciła wolność uciemiężonym narodom. Dziennik zwraca uwagę, że Niemcy, mimo doznanych doświadczeń i poniesionej klęski, **nadal są opanowane myślą o rewanżu, mimo wysiłków pewnych kół, zmierzających szczerze i uczciwie do demokratyzacji życia Niemiec.**

„Jeżeli ostatnio znalazł się człowiek, stojący na czele pewnej partii, który odważył się powiedzieć, że nowe granice Niemiec nie będą długotrwałymi — pisze „Taegliche Rundschau“, mając zapewne na myśli Schumachera — **to nie znaczy nic innego, jak te same hasła odwetowe, pod którymi Hitler rozpoczął swą walkę przeciwko traktatowi wersalskiemu i które doprowadziły do klęski Niemiec. Jeżeli dziś tego rodzaju ludzie będą mogli nadal prowadzić swoją nieobliczalną propagandę, staną się oni winnymi największej zbrodni, jaką kiedykolwiek niemiecki polityk mógłby popełnić w stosunku do własnego narodu.** Drogą propagowania nienawiści przeciwko państwom sąsiednim — kończy dziennik — nie zbuduje się demokratycznych Niemiec“.

Łagodna okupacja

Od szeregu dni donosi prasa o rozruchach, strajkach i demonstracyjnych pochodach organizowanych przez związki zawodowe w anglo-amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Szczególne nasilenie osiągnęły te demonstracje w Hamburgu i w Hanowerze, gdzie tłumy zebrane na placu przed gmachem skandowały „Wir wollen Brot!“ W tym samym dniu wybuchł strajk we wszystkich zakładach pracy.

Wiemy, że po przegranej wojnie Niemcom wypadło wieść żywot niezwykle ciężki w porównaniu z olbrzymim dostatkiem i dosytem lat wojny. Niemcy pławiący się w pochodzącym z rabunku dobrobycie odczuwają obecne swe położenie jako dopust, spowodowany jednakże nie przez zbójecką politykę hitlerowskiego reżimu, ale przez niedołęstwo władz okupacyjnych. Pokonani podpalacze świata w sposób zgoła nahalny domagają się troskliwej opieki i w żądaniach swych są coraz bardziej wymagający. Wiemy także, że amerykańskie i angielskie władze okupacyjne wkładają wiele wysiłku w zaopatrzenie mieszkańców. Amerykanie, mało czuli na potrzeby strajkujących w Stanach Zjednoczonych, rozczulają się nad ciężkim losem Niemców, którzy zmusili Amerykę do wojny.

Z tych dwóch przesłanek wynika stwierdzenie: okupacja, jakiej poddani są Niemcy w strefie brytyjskiej i amerykańskiej, niewiele ma wspólnego z pojęciem okupacji w takiej formie, w jakiej stosowali ją Niemcy w zagrabionych krajach europejskich. Czytelnicy w Polsce, w ZSRR, we Francji czy w Jugosławii zupełnie inaczej reagują na wiadomości o strajkach i rozruchach w Niemczech okupowanych. Niedostatek, jaki cierpią dziś Niemcy uważamy za nieunikniony skutek klęski i karę za wywołanie wojny, której nikt na świecie nie chciał, natomiast amerykańsko-angielską nadmierną troskę oraz pobłażliwość dla coraz butniejszych manifestantów uważamy za błąd. Takie jest nasze stanowisko, a nie inne, bo dobrze pamiętamy straszliwe lata okupacji w Polsce. W latach tych, kiedy cały naród cierpiał głód i nędzę, strajki i demonstracje były nie do pomyślenia. Byłby to akt zbiorowego samobójstwa. Niemcy w swym okrucieństwie nie zawahaliby się wystrzelać wszystkich demonstrantów, a gestapo uważałoby nawet tego rodzaju akty rozpaczy ze strony społeczeństwa za ułatwienie wykonania ich planu wyniszczenia narodu polskiego.

Nie zalecamy niemieckich metod, ale wydaje się nam, że wzmocnienie reżimu i ujęcie silną ręką wichrzących elementów w obu okupacjach, dałyby lepszy efekt wychowawczy.

W związku z tymi uwagami warto przytoczyć wypowiedź komendanta amerykańskiej strefy, gen. Claya, który wczoraj na konferencji prasowej w Stuttgarcie stwierdził, że odpowiedzialność za obecną sytuację żywnościową w Niemczech ponoszą sami Niemcy i przypomniał, że chłopi niemieccy nie oddali kontyngentu zbożowego. Na zakończenie gen. Clay dodał, że w ostateczności użyje jednostek armii amerykańskiej do przeprowadzenia rekwizycji zboża.

Oświadczenie komendanta strefy jest jeszcze jednym dowodem istnienia w Niemczech ośrodków sabotażowych, które pracują nad pogłębianiem fermentu w społeczeństwie przez pogarszanie warunków życia obywateli. (rom)

Budżet Min. Rolnictwa

w świetle referatu na komisji sejmowej

Warszawa. (tel. wł.) W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu, referat na temat preliminarza budżetowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wygłosił poseł Pchełchowski (PPR). Omawiając strukturę organizacyjną Ministerstwa, referent stwierdza, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych jest dziewiątym z kolei ministerstwem pod względem wydatków w naszym preliminarzu budżetowym, a czwartym pod względem wysokości kwot inwestycyjnych w państwowym planie na rok 1947. W dochodach Ministerstwo uczestniczy w budżecie z sumą 107.122 tys. zł. Dochody Państwowego Funduszu Ziemi przewidziane są na kwotę 1.378.151 tysięcy zł. Na sumę tę składają się wpływy z tytułu należności za ziemie przydzielone z reformy rolnej w kwocie 485 milionów zł, przychody z nieruchomości znajdujących się w administracji częściowej Funduszu Ziemi oraz różne inne wpływy. Dochody te pokrywają zaledwie 11 proc. wydatków ogólnych na rolnictwo a 22 proc. wydatków budżetowych Ministerstwa Rolnictwa. Znaczne fundusze na rolnictwo posiada również w swoim budżecie Min. Odbudowy oraz Min. Ziem Odzyskanych.

Analizując zadanie Ministerstw, referent stwierdza, że na cele reformy rolnej i osadnictwa przejęto na ziemiach dawnych razem 143.633 objekty o łącznej powierzchni 4.180.555 ha, na Ziemiach Odzyskanych 5.074.822 ha, łącznie 9.265.377 ha. Drugim co do ważności celem jest popieranie produkcji rolnej, głównie drobnych gospodarstw chłopskich, na które przeznacza się w preliminarzu 1.361 milionów zł.

Za trzeci cel uznać należy szkolnictwo, na które preliminuje się kwotę 740.137 tysięcy zł. Z kredytu tego utrzymywać się będzie 1.082 szkoły rolnicze, zatrudniające 4.491 nauczycieli i 560 osób personelu administracyjnego. Szkoły te kształcą obecnie 25.241 uczniów, których liczbę uznać należy za niedostateczną i nieproporcjonalnie małą w stosunku do ilości nauczycieli i środków, które łoży Państwo na cele oświaty rolniczej.

Po sprawozdaniu referenta toczyła się dłuższa dyskusja w której stwierdzono m. in. zbyt małe uposażenie szkolnictwa rolnego, brak ośrodka któryby w sposób planowy czuwał nad rozwojem rolnictwa i wiedzy rolnej, oraz konieczność zwiększenia o 25 milionów wydatków rzeczowych w dziale popierania produkcji rolniczej.

„Medaille Militaire“ dla Churchilla

Paryż (obsł. wł.) W sobotę premier francuski Ramadier wręczył byłemu premierowi Wielkiej Brytanii, a obecnemu przywódcy angielskiej partii konserwatywnej Churchillowi najwyższe odznaczenie francuskie „Medaille Militaire“. W uroczystości z okazji odznaczenia Churchilla wzięli udział brytyjski ambasador w Paryżu Duff Cooper, oraz wybitne osobistości francuskiego życia politycznego i wojskowego.

Wymowa aktu oskarżenia

Zbrodnie generałów niemieckich

Norymberga (ob. wł.). W dniu wczorajszym amerykańskie władze sądownicze ogłosiły dalsze szczegóły zbrodni popełnionych przez niemieckich generałów w okresie wojny. Dowódca drugiej armii niemieckiej, operujący na terenie Jugosławii, wydał rozkaz rozstrzelania 100 Serbów, w odwet za zabicie 1 żołnierza niemieckiego. Wykonanie rozkazu było ściśle kontrolowane przez specjalnych wysłanników dowódcy.

Generał Centnes wydał rozkaz zrównania z ziemią wiosek greckich Vistomon, Kalavritha i Kili. Dzieci, kobiety i starcy, zamieszkali w tych wioskach, zostali wycięci do nogi. Akt oskarżenia podpisany przez głównego prokuratora amerykańskiego, gen. Telford Taylora, podaje rozkaz niemieckiego dowództwa w sprawie rozstrzeliwania wszystkich żołnierzy alianckich, tzw. commandosów najpóźniej w 24 godziny po wzięciu ich do niewoli niemieckiej. (pf)

Ujęcie sprawcy zamachu bombowego

Kair (obsł. wł.). Policji egipskiej udało się ująć wczoraj sprawcę zamachu bombowego, dokonanego w dniu 6 maja w jednym z kin w Kairze. Należy nadmienić, że w następstwie zamachu 5 osób poniosło śmierć, a duża liczba odniosła ciężkie rany. Koła policyjne Kairu twierdzą, że chodzi tu o szeroko rozgałęzioną organizację terrorystyczną, mającą na celu obalenie obecnego rządu egipskiego.

Terror w Hiszpanii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że sąd wojenny w Madrycie skazał na karę śmierci trzech komunistów, w tym jedną kobietę. Byli oni oskarżeni o podłożenie bomby, która eksplodowała w ambasadzie argentyńskiej w Madrycie.

Według niesprawdzonych wiadomości, został stracony Bernardino Esposito. Esposito został skazany na śmierć za rozpowszechnianie ulotek i zorganizowanie grupy partyzanckiej w Madrycie.

Kobieta burmistrzem Berlina

Berlin (PAP). Znana działaczka socjalistyczna i wieloletnia posłanka do Reichstagu została wybrana burmistrzem Berlina.

Apel premiera do rolników

Węgrom grozi brak chleba

Budapeszt (obsł. wł.). Premier węgierski Nagy oświadczył w sobotę, że sytuacja żywnościowa Węgier przedstawia się bardzo krytycznie. Utrzymanie obecnej racji chleba w ilości 300 gramów na dzień, będzie przedstawiało, zdaniem premiera, duże trudności.

W związku z tym, Nagy zwrócił się do rolników węgierskich z apelem o oddanie [illegible] go im kontyngentu [illegible] stytucji państwowych, [illegible] cych się podziałem chleba [illegible] dzy ludność bezrolną. Podobny apel wystosował do [illegible] przewodniczący węgierskiej [illegible] tii drobnych posiadaczy, [illegible] podkreślił ujemne [illegible] kryzysu żywnościowego, [illegible] obecnie daje odczuwać [illegible] groch w okresie [illegible]

Gaston Fournier

Korespondencja »Dziennika Zachodniego« z Francji

»Pst! Cicho, możecie wszystko zepsuć!!!«

— czyli sprawy pokonferencyjne

Paryż 1 maja.

„Przywożę trochę węgla" — W ten sposób min. Bidault wysiadając z pociągu, określił rezultaty konferencji moskiewskiej. Powiedział to tak melancholijnie i z taką rezerwą, że człowieka ogarniała obawa, by francuski minister spraw zagranicznych nie dodał, przywiozłem tę trochę węgla w ... swej walizie.

W podobny sposób delegat, którego wysłano w najgorętszej fazie wojny po pomoc i sojusz do jednego z krajów przyjaznych, mógłby po przyjeździe odpowiedzieć:

„Przywożę wam kilka dubeltówek..."

*

Co sądzą uświadomieni politycznie Francuzi o wynikach konferencji moskiewskiej?

Rezultaty konferencji były — zapewne — nikłe. Niczego nie rozstrzygnięto, sprawa traktatów pokojowych nie posunęła się wiele naprzód. Jak jednak konferencja wpłynęła na sprawę pokoju?

Pokój jako taki narażony został na prowokację, której nie dopuszczono się jednak w Moskwie, lecz u Waszyngtonie, w kilka dni po otwarciu konferencji.

W Moskwie w pewnej chwili stało się szybko rzeczą oczywistą, że Niemcy stanowią jedynie pretekst w próbie sił. Taktyka gen. Marshalla była taktyką człowieka, który po powrocie z Chin nie zapomniał lekcji wziętych u dyplomatów Dalekiego Wschodu.

Czego chciała Ameryka?

Chciała: 1) przyczynić się do niepowodzenia konferencji; 2) utrzymać wyłączną hegemonię bloku anglo-saskiego nad wschodnimi Niemcami i jego koncepcję przemysłową w Zagłębiu Ruhry; 3) zakończyć izolowanie Związku Radzieckiego przez skłonienie Francji do odłączenia się od swego wschodniego sojusznika, wreszcie co było rzeczą najważniejszą, 4) postępować w ten sposób, by w każdym wypadku rezultaty powyższych zabiegów nie robiły wrażenia, jakoby pochodziły ze strony Stanów Zjednoczonych, by uważano je za następstwo nieprzejednanego stanowiska Związku Radzieckiego.

Najbardziej uderzającym przykładem jest bezwątpienia ów słynny pakt czterech przeciwko Niemcom. Rosjan zmuszano do przyjęcia postanowień paktu pod warunkiem, że nie będzie rozpatrywana denacyfikacja i demokratyzacja Niemiec, ani też redukcja ich przemysłowego potencjału wojennego.

Do czego jednak dążyła Francja?

Bidault opuszczał Paryż pełen najlepszych intencji. W czasie jazdy pociągiem intencje te krystalizowały się coraz jaśniej i wzmacniały w miarę zbliżania się do Moskwy. Osoby z najbliższego otoczenia naszego ministra spraw zagranicznych twierdzą, że krótka przechadzka po ruinach Warszawy wywołała u niego niekłamane wzruszenie. Wzruszenie zwiększyło się na widok ruin miast radzieckich, przez które przejeżdżał, a w szczególności na widok Smoleńska.

Wiadomo, że min. Bidault jako pierwszy z Wielkiej Trójki spotkał się w Moskwie ze Stalinem.

Oficjalnie jednak nie wiadomo, o czym ze sobą rozmawiali. W każdym razie Bidault nie zaprzeczył temu, że Stalin przyrzekł mu pomoc Związku Radzieckiego w kwestii głównych rewindykacji Francji, oczywiście jeżeli Francja w stosunku do Związku Radzieckiego nadal będzie postępowała po linii swej tradycyjnej polityki.

Uprzedzony w ten sposób Bidault podczas debat na posiedzeniach oficjalnych przebywał za kulisami, w kuluarach. Zapytano go, co za tajemnicze praktyki tam odbywał. Kładąc palec na ustach, odpowiedział: „Pst, cicho, bo wszystko popsujecie". I w interesie Francji wszyscy milczeli. Potem dowiedziano się, o co chodzi.

Przemyślny manewr polegał na takim postanowieniu zagadnienia Saary, ażeby Związek Radziecki był zmuszony do odpowiedzi negatywnej.

Związek Radziecki powiedział „nie" na odmowę anglo-saską w kwestii uregulowania zagadnienia Ruhry. Wtedy francusko-angielsko-amerykańska umowa węglowa, rozgłaszana z wielkim hałasem, sprawiła wrażenie, jakoby stanowiła nieuchronną konsekwencję złej woli Sowietów.

Dobrze to zaaranżowano, aby zdobyć „trochę węgla" — i w rzeczywistości bardzo mało „trochę" węgla. Ale w miarę, jak Francja ustępuje, nacisk zwiększa się.

Przede wszystkim jednak — Francji grozi głód.

Zła polityka rolna i niepomyślny sezon spowodowały brak zboża. Wszystko można jednak załatwić za pomocą pieniędzy, toteż zakupiono w Stanach Zjednoczonych zapas na pokrycie „dziury" — lecz zboże przeznaczone dla Francji skierowano do Niemiec. Mieliśmy następnie otrzymać pożyczkę 500 milionów dolarów z Banku Międzynarodowego. Przed kilku dniami minister gospodarki narodowej dał do zrozumienia, że umowa została zawarta na kwotę 250 milionów dolarów. W nocy tymczasem nadeszło sprostowanie z Waszyngtonu: „Nic nie zostało jeszcze załatwione. Negocjacje mają przebieg pomyślny. To wszystko".

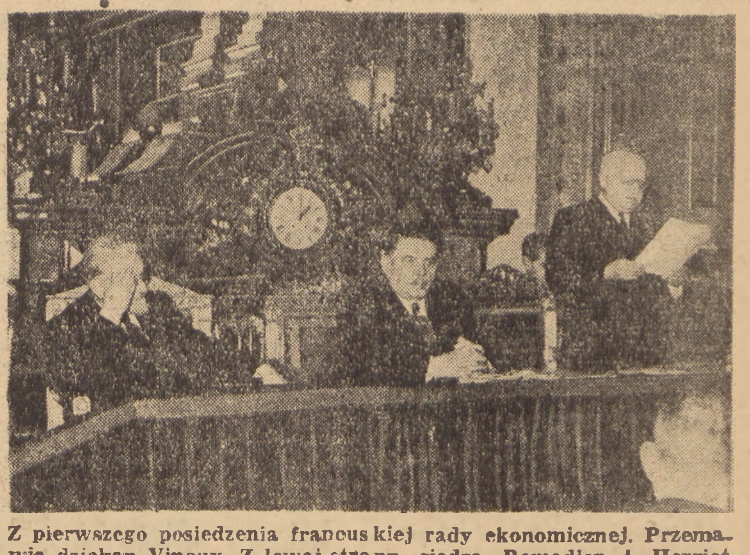
„Przywożę wam trochę węgla..." min. Bidault mówiąc to, nie powiedział wszystkiego. Zdanie powyższe należałoby sprecyzować w ten sposób: „przynoszę wam nową politykę wzamian za trochę węgla". Wielu obawia się niebezpiecznej skłonności w kierunku tej nowej polityki. Wielu oczekuje z ciekawością i obawą przyszłych cyfr statystycznych odnoszących się do importu węgla z Ruhry. Ileż wynosi owe „trochę węgla"?

Zbadajmy lepiej statystyki, które już posiadamy, bez czekania na nowe i poszukajmy w nich danych, które by usprawiedliwiały prowadzenie zdesperowanej polityki zdobycia węgla za wszelką cenę.

Ciekawe są te statystyki. W ubiegłym tygodniu Francja otrzymała 7.650 ton węgla z Polski. W poprzednim — trochę więcej niż 4.000 ton. Innymi słowy w ciągu dwóch tygodni otrzymaliśmy niecałą jedną czwartą tej ilości węgla, którą przewiduje układ gospodarczy francusko-polski, mówiący o dostawie 100,000 ton węgla miesięcznie.

Czyżby Polska odmawiała dostawy obiecanego węgla? Nic podobnego.

Zarówno w Polsce, jak i u nas dobrze wiadomo, że tak nie jest. Po prostu francuskie wagony nie przybywają do Polski i wszystko odbywa się tak, jak gdyby Francja nie potrzebowała węgla.



Z pierwszego posiedzenia francuskiej rady ekonomicznej. Przemawia dziekan Vineux. Z lewej strony siedzą Remadier i Herriot.

Jeżeli Francja nie wysyła wagonów próżnych, nie wysyła tym bardziej wytworów swego przemysłu, przewidzianych jako zapłatę wzamian za węgiel. Przemysłowcy nie spieszą się bynajmniej z wysyłaniem do Polski materiałów elektrotechnicznych, zamówionych, zapłaconych (węglem) i oczekiwanych z niecierpliwością.

W dobrze poinformowanych kołach francuskich wiedzą, iż Polska dała Francji do zrozumienia, że jest gotowa oddać do dyspozycji swego sojusznika w roku 1948 trzy miliony ton węgla i że użyje Odry dla transportu.

Na cóż więc czekamy? Czego Francja właściwie potrzebuje: węgla w ogóle, czy węgla wyłącznie amerykańskiego? Solidne umowy gospodarcze z Polską mogą się rozwijać w skali coraz większej stosownie do naszych potrzeb. W żadnym wypadku nie powinno się ignorować tych możliwości. Po co chlubić się przywiezieniem odrobiny węgla z Moskwy, gdy zapomina się jednocześnie o wzięciu w przejeździe węgla, złożonego do naszej dyspozycji w Warszawie?

Zaiste, polityka jest rzeczą czasem bardzo ciekawą...

Gaston Fournier

O dobre Imię Szkolnictwa Wyższego

Nowe drogi Uniwersytetu Jagiellońskiego

„Wobec rozszerzenia się i utwierdzenia tu czy ówdzie: w prasie, na mównicach publicznych, czy w sporadycznych potocznych wypowiedziach opinii bałamutnych, złośliwych przygan, nierzadko zdecydowanie ujemnych osądzeń, rzucających cień na dobre imię naszego szkolnictwa wyższego, w szczególności Uniwersytetu Jagiellońskiego, Senat postanowił przedstawić działalność społeczną naszej Almae Matris, członków grona nauczającego wszystkich jej Wydziałów, tudzież młodzieży."

Takim wstępem opatrzono broszurę, która ma dać świadectwo prawdzie. **„Przekazujemy ją poważnej opinii publicznej, ludziom, na których spoczywa odpowiedzialność za drogi rozwojowe polskiej kultury duchowej."**

W zebranych materiałach Komitet Redakcyjny próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy U. J. **dorósł do nowych czasów, czy spełnia wymagania oświaty mas, czy wciąga w orbitę swych działań dzieci warstw robotniczych i ludowych.**

W czasie okupacji

W czasie okupacji dał Uniwersytet Jagielloński dowody wielkiego ducha i odpowiedzialności. Mimo prześladowań, mimo pozbawienia profesorów nie tylko mieszkań ale i warsztatów pracy, nauka nie ustawała. Liczba **136 wykładających i 800 słuchaczy** jest chlubnym świadectwem ducha, jaki panował w tamtych twardych warunkach. O żelaznej dyscyplinie i świetnej organizacji świadczy fakt, że w ciągu kilku lat nie było wypadku nakrycia tajnych wykładów.

„Trzeba być lwem, gdy lwem być nie można". Prowadzono kasę bez kasjera, zestawienia finansowe bez buchaltera, rozdzielano fundusze bez kursorów i bez kwitów. Zebrać odpowiednie fundusze dla 170 rodzin, rozdzielić je i nie zwrócić uwagi gestapo — były to nielada wyczyny. Z zakładów opanowanych przez Niemców umiano wynieść niejedną książkę. Odbywano tajne zebrania naukowe. Zdołano napisać **150 prac** w najgorszym okresie naszej historii. Umiano obejść czujność władz niemieckich, powierzając organizację Tajnego Uniwersytetu niepozornemu pracownikowi „Ostinstitutu", **prof. Małeckiemu**. Gdy policja śledziła starszych profesorów, młodsi, zaszyci na peryferiach miasta, mogli kierować pracami.



To nie zabawa! Mały Tadzio uczy się pracować. Foto JAP

Po wojnie

Jeśli więc takie zalety cechowały grono profesorskie w czasie okupacji, należy zdać sobie sprawę z postawy duchowej tych ludzi po zakończeniu wojny. Profesorowie wrócili do swych zajęć z głęboką radością i z ogromnym zapałem. W międzyczasie wyrosły nowe, ogromne zadania. Pierwszym poważnym zadaniem było przeprowadzenie w szybkim tempie egzaminów dla tych studentów, którzy nie mogli tego uczynić wskutek przerwy w studiach. Dzięki ogromnemu poświęceniu i pracowitości profesorów nie liczących się z czasem mogło wielu studentów przedwojennych dokończyć studia w tempie przyśpieszonym. W ciągu dwu ubiegłych lat habilitowało się 66 osób. Należy dodać, że mimo tego pośpiechu nie ucierpiał poziom studiów.

Mimo wytężających prac pedagogicznych profesorowie znaleźli czas na działalność oświatową wygłaszając **400 odczytów w ciągu dwu lat** powojennych w Krakowie i na prowincji dla szerszej publiczności. Wykłady obejmowały różne dziedziny życia. Osobno należy wspomnieć **kursy o Ziemiach Odzyskanych**, które tak świetnie wprowadziły w zagadnienia nowych terenów. Trudno dziś znaleźć czasopismo, w którym nie figurowałyby nazwiska profesorów U. J. Wszystkie ważniejsze instytucje oświatowe i kulturalne obsługują siły uniwersyteckie.

Poszczególne wydziały prowadzą intensywną pracę poza zainteresowaniami czysto naukowymi. **Wydział Teologiczny** wkłada wiele sił w działalność charytatywną na odcinku akademickiej **„Caritas"**. **Wydział Prawa** wysyła swoich ekspertów w związku z wszystkimi ważniejszymi zjawiskami współczesnymi na terenie Państwa Polskiego i na terenie międzynarodowym. Znany jest udział profesorów prawa w procesach przeciwko zbrodniarzom niemieckim oraz ich opinia w przygotowaniu traktatów pokojowych.

Ogromne zadania ma do spełnienia **Wydział Lekarski w walce z gruźlicą i jaglicą**. Zabrano się do rozbudowy **Ośródka dla Badania Chorób Warstw Pracowniczych**. Wydział przystąpił do utworzenia **Studjum Medycyny Społecznej**. Tworzono kursy dokształcające dla lekarzy zdrojowiskowych i ubezpieczalnianych, prowadzono opiekę społeczną nad zdrowiem młodzieży.

Spośród profesorów **Wydziału Humanistycznego** powołano kilku ekspertów do przygotowania traktatów pokojowych. Profesorowie pracują w szerokiem zakresie w związkach i towarzystwach utrzymujących stosunki naukowe i kulturalne z zagranicą. Profesorowie **Wydziału Matem.-Przyrodniczego** współpracują w poszukiwaniach naftowych, w odbudowie polskiej kartografii itd. itd.

Plany na przyszłość

Nawet ten krótki, pobieżny i bardzo ogólnikowy przegląd daje pojęcie o zakresie prac Uniwersytetu podejmowanych w dziele odbudowy naszego życia powojennego. Obecne warunki, w jakich Uniwersytet pracuje, są więcej niż skromne. Istnieją plany rozbudowy Uniwersytetu, opracowane bardzo szczegółowo. Według projektów inż. arch. **Piwowarczyka** punktem centralnym będzie **Collegium Maius i Collegium Novum** z pomieszczeniem dla władz akademickich i **Wydziałów: Humanistycznego, Teologicznego i Prawniczego.** Ośrodek naukowy matematyczno-przyrodniczy znalazłby pomieszczenie między Biblioteką Jagiellońską a Akademią Górniczą. Niezwykle ważną jest sprawa rozbudowy dzielnicy szpitali między ulicami Kopernika, św. Łazarza, Grzegórzecką i Okopami. Uzupełnienie braków w klinice laryngologicznej w formie dobudowania pięter i rozszerzenia pomieszczeń w osobne skrzydło rozwiązałoby jedną z zastarzałych bolączek Krakowa. Za miastem projektuje się budowę ośrodka rolniczego, natomiast w centrum miasta przy ul. Gołębiej ma powstać **„Auditorium Maximum"** dla 1200 słuchaczy. Naprzeciwko Muzeum Narodowego ma powstać **Instytut Słowiański**, który będzie dobrze reprezentował piękne tradycje nauki polskiej.

W ciągu ostatnich dwu lat Uniwersytet Jagielloński wykazał ogromną ruchliwość. Wyszedł poza ramy czystej nauki, patronuje oświacie. Jest ogniskiem, z którego czerpią wiedzę najszersze rzesze społeczeństwa. Jest to dziś czołowy ośrodek nauki polskiej. Aby jednak mógł spełnić te zadania, jakie nań nakłada chwila obecna, musi mieć poparcie całego społeczeństwa.

Dr. St. Peters

Tajemnica mogiły w Starym Bielsku

Kto udzieli bliższych informacji o zabitych Polakach?

Bielsko, (sar). W dniu 9 bm. odbyła się ekshumacja zwłok 10 Polaków, zamordowanych przez gestapo w dniu 18.1. 1945 r. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, są to osoby, więzione przez gestapo w więzieniu bielskim, uprowadzone przed zbliżającym się frontem na zachód. Z grupy, liczącej 115 osób, powróciło dotychczas zaledwie pięć. Na przestrzeni od Bielska do Międzybrodzia wyciągnięto z szeregów 30 osób i pozbawiono je życia strzałem w tył głowy. 10 ofiar pochowano na cmentarzu ewangelickim w Starym Bielsku. Są to wyłącznie robotnicy, jak na to wskazują ubiory. Sąd Grodzki w Bielsku prosi osoby, posiadające dalsze informacje, o zgłaszanie się w pokoju nr. 43.

Oto szczegóły: 1) młoda kobieta ubrana w dwa szare swetry (jeden z angory) na głowie chustka koloru niebieskiego w białe centki. 2) Jan Damek, ur. w 1886 r. ze Szczyrku. 3) Damkowa, żona Jana. 4) Kobieta lat 50 do 60, ubrana w szarą kurtkę, (sosenka), spódnica z drelichu ciemne granatowego, długa sukienka w kratki, serdaczek zielony w kropki. Ciemna blondynka, włosy splecione w warkocz. 5) Młody mężczyzna, koszula flanelowa w niebieską koszulę podobnie popielate w paski, zapinane u dołu. Marynarka czarna, wzrost 1,81 cm. 6) Mężczyzna, wzrost 1,80 cm, bez marynarki, bryczesy ciemne, koszula biała, trykotowa. 7) Helena Damkówna, lat 18. 8) Starszy mężczyzna, łysawy, z wąsami, buty gumowe, kurtka robocza, marynarka brązowa, wzrost 1.60 cm. 9) Młody mężczyzna, bluza „sosenka" ze sztucznej wełny, kombinezon roboczy, karta rozpoznawcza G. G. z napisem niewyraźnym. Widoczny jest napis „Dunajec" i drugie słowo — „Post". Dalsze słowo kończy się bez wątpienia na .....woja", a pierwsze litery mogą być „Za"... co dałoby miejscowość Zawoja. Niemiecka książeczka pracy z notatką: „W. P. Karol Byrtek, Post Stryszawa, Kreis Zawoja. W. Pan Kud... Chucisko nr 26, pow. Żywiec". 10) Kobieta starsza, sweter biały, włosy ciemno blond. Naszyjnik miedziany z wizerunkiem Matki Boskiej.

Wszystkie ofiary otrzymały strzał w tył głowy.

Przyrost naturalny ludności

Częstochowa. W kwietniu rb. zmarło w Częstochowie 130 osób. W tym samym okresie przyszło na świat 257 nowych obywateli. Przyrost naturalny wynosił zatem w ub. miesiącu 127 osób. W kwietniu w Urzędzie Stanu Cywilnego zawarto 127 związków małżeńskich.

Nowe książki

Mieczysław Kreutz, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego „Osobowość nauczyciela — wychowawcy". Przedruk z „Encyklopedii Wychowania". Nakładem Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia" Warszawa 1947 r. Str. 43.

Osobowość nauczyciela wywiera olbrzymi wpływ na wychowanie młodzieży, tym większy, im bardziej wybitną jednostką jest dany nauczyciel. W książce niniejszej autor rozważa „co sprawia, że ktoś jest nauczycielem z urodzenia lub powołania". Dlaczego jeden nauczyciel w życiu człowieka żadnego wpływu nie odegra, a inny staje się czynnikiem, który o całym życiu ucznia decyduje. Wywody te opierają się głównie na hipotezach zasłużonego naszego pedagoga J. Wł. Dawida, a także psychotechnika szwajcarskiego W. Walthera, poddanych przez autora rzeczowej krytyce. W naukowy a dostępny sposób porządkuje autor pojęcie „osobowości nauczyciela", jakie winien mieć zalety, bo „jeżeli słuszny jest pogląd, że przyszłość narodu zależy od charakteru młodego pokolenia, a charakter młodzieży urabia się według wzoru, jaki jej dają wychowawcy, musimy stwierdzić, że nauczycielstwo o słabych i przyziemnych charakterach to klęska, natomiast nauczycielstwo o silnych i wzniosłych charakterach to najlepsza gwarancja pomyślnej przyszłości narodu".

Po przeczytaniu tej książki, niewątpliwie każdy kandydat na przewodnika młodzieży zrobi ze sobą rachunek sumienia, czy podoła temu ciężkiemu zadaniu.

Dr Henryk Rowid — „Podstawy i zasady wychowania". Instytut wydawniczy „Nasza Księgarnia" Warszawa 1946 r. Str. 551.

Jako motto swego dzieła o wychowaniu wziął dr Rowid słowa St. Brzozowskiego: „Już idzie czas, gdy kwestie kultury, kwestie ducha będą najważniejsze". Właśnie w chwili obecnej, w dobie zdziczenia wojennego, jest bodaj najważniejszą sprawą podniesienie tego ducha, tej kultury z upadku. Podniesienie tak wysoko, aby już nie dopuścić do ponownego załamania. Autor książki „Podstawy i zasady wychowania" był u nas czołową postacią w dziedzinie kształcenia i podnoszenia poziomu nauczycielstwa. Niestety to ostatnie jego dzieło nie zostało dokończone, na skutek aresztowania i wywiezienia dr Rowida do obozu.

„W obecnej epoce dziejowej zmagają się ze sobą ideały demokracji, idea wolności i godności człowieka z ideologią totalistyczną. Z chaosu doby współczesnej wyłania się nowa era dziejowa, która urzeczywistni przebudowę struktury społeczno-kulturalnej w duchu ideałów demokracji i kooperacji międzynarodowej. Czynniki tworzące nową epokę — to: a) demokracja narodów i umoralnienie polityki, b) planowa gospodarka społeczna, c) wychowanie osobowości." To ostatnie niemal słowa tego zasłużonego pedagoga, a jednocześnie najbardziej syntetyczne określenie stanowiska, na jakim wielki pedagog oparł dzieło swojego życia.

H. Zdziłowiecka

Na drogach nowego życia

Osada rybacko-literacka

Po obu brzegach wody trzcina wysoka i żółta jak dojrzałe zboże. Jest wyjątkowo duża chwiejba i „Piast", sunący zazwyczaj równo, jak tramwaj, kołysze się i zachłystuje falą. Załoga w marynarskich mundurach wozi pasażerów ze Szczecina do Świnoujścia i pozuje na starych wilków morskich.

— Nie wytrzymam, powiem mu „panie konduktorze" — wzdycha ktoś, gdy mija nas kapitan statku.

Wjechaliśmy w kanał. Po prawej stronie w trzcinie i w drzewach stoi samotny, pusty dom.

— Tu na Karsiborzu zakładamy naszą osadę rybacką. Czyż nie wspaniałe miejsce dla marynistów? Woda, las, odludzie.

Za lewą burtą mamy wyspę Uznań. Samodzielna kariera Karsiboru poczęła się dopiero w 1913 r., po odcięciu go od wyspy Uznań kanałem, skracającym drogę statkom. Jako rekompensatę za oddzielenie wsi „Keiserfahrtem" od reszty wyspy, mieszkańcy otrzymali bezpłatny prom, dzień i noc łączący ich ze światem.

Wieś Karsibor ciągnie się w głąb wyspy. Domy ciche, czyste i schludne. Koło powyciąganych na brzeg kutrów kręcą się rybacy. Łatają. Smolują. Malują. Idziemy drogą, wysadzoną topolami.

W „Warszawiance" ryczy patefon i wydzierają się przy stole pijacy. Niemcy. Wołają nas na wódkę. Jest ich dziewięciu. Z zaproszenia nie korzystamy.

Wyspa mlekiem płynąca

Niemcy zepsuli nam humor. W milczeniu mijamy ciche domki, którymi tak zachwycaliśmy się przedtem, kościół, spółdzielnię. W podwórku, do którego weszliśmy, opadły nas psy, oznajmiając gospodyni obcych.

— Proszę do środka — kresowy akcent, kresowa gościnność. Dostajemy gorącą herbatę.

— Karsibor jest już od roku osiedlony, przeważnie b. wojskowymi. Mieszka tu około 300 osób, a jeszcze i 100 osadników mogłoby przybyć — wyjaśnia gospodarz, prezes Związku Osadników Wojskowych. Dzięki temu, że mieszkamy na wyspie, Niemcy nie zdołali wywieźć krów, a szabrownicy mieli trudny dostęp. Mamy po 3 krowy na 10 hektarowym gospodarstwie. Jest jeszcze wiele domów z meblami, z szybami, tylko sprzątnąć i zamieszkać.

— Przyjedźcie tu tylko, starczy dla was we wsi mebli i krowa się znajdzie — zapewnia gospodarz, słysząc, że do cichego Karsiboru chce się brać dziennikarska sprowadzić. Tu będzie lepiej niż w osadzie.

Okazuje się bowiem, że jedynym doszczętnie oszabrowanym i zdewastowanym obiektem na Karsiborzu, jest właśnie samotna osada rybacka, która nas interesuje:

— Nam chodzi o port. Będziemy łowić ryby, a w międzyczasie pisać o polskim morzu i wybrzeżu. Jesteśmy ludźmi morza. Pierwszy na to miejsce przybył i wpadł na pomysł utworzenia placówki rybacko-literackiej nasz przyjaciel, literat Janek Papuga...

Udzielne księstwo „Karsbor"

Do pokoju wpadł młody chłopiec.

— Pani Chorzęgowa, gdzie brat? Sołtysa Niemcy pobili!

Przez okno widzimy biegnących osadników. Brat gospodyni ORMO-wiec chwycił karabin i już go nie było. Opowiadamy, co nas spotkało w restauracji:

— Niemcy? Pili? U nas nię ma takich — nasi siedzą cicho — to jacyś przyjezdni — kręci głową gospodarz.

Po niedługim czasie wrócił ORMO-wiec.

— Mamy ich! To szwaby z Nowego Wapna. Sołtys nie chciał im sprzedać jaj i dlatego go pobili. W dwa lata po wojnie zdawało im się, że są w okupowanej Polsce. Trochę wódki i zaraz z takiego natura wyjdzie. Ale już siedzą.

Oprócz solidności, wyrobił się w mieszkańcach wyspy „patriotyzm lokalny". Przywiązali się do Karsiboru, gdzie znaleźli doskonałe warunki pracy i z wysepki stworzyli „udzielne księstwo" w powiecie. Wyciągnęli sobie z wody statek, wyreperowali, nazwali „Władysławem IV" i jeździli tam i z powrotem przez kanał, bo prom zabrało starostwo do Swinoujścia. Kiedy przyszła kolej na „Władysława IV" służyć wyższym celom komunikacji między Szczecinem i Swinoujściem, Karsiborzanie zbuntowali się: oddajcie prom albo statek! Żegnamy się z gospodarzami. Mała Urszulka chwali się nam, że ma braciszka. Urodził się już tu w Karsiborzu.

— A ty, maleńka?

— Daleko, na Syberii. — I po chwili, z dumą: — mój tatuś służył w I Dywizji „U Kościuszki"!

Pompy elektryczne — i dziki

Idziemy lasem. W przerębach leżą rury żelazne, grube jak pnie. Ciągną się kilometrami. Karsibor położony jest poniżej poziomu wody. Bez przerwy pracują pompy elektryczne. 30 tysięcy złotych miesięcznie trzeba płacić za prąd Niemcom — bo swojej elektrowni jeszcze tu nie mamy. Wyspę otacza półtorametrowy wał piachu, lśniący muszelkami. Las podszyty paprociami. W głębi jakieś baraki — widocznie niemieckie magazyny amunicji, o których słyszeliśmy...

Strzaskany kadłub samolotu. Żwirowana ścieżka do grobu. Zamiast pomnika — skrzydło. Napis: „Trzem bohaterskim lotnikom angielskim, poległym w walce".

Lotnicy angielscy znaleźli śmierć, zatapiając wiosną 1945 r. krążownik „Graf von Lützow" — którego wrak leży nieopodal w kanale. Jest to ten sam krążownik, który po umowie waszyngtońskiej w 1932 r. zapoczątkował zbrojenia światowe, jako „Krążownik A". Między datą jego narodzin i śmierci zamyka się feralne 13 lat historii Europy.

Za lasem jeszcze parę domów, stado krów na łące, pole i step trzciny. Droga jest podmiękła, grząska. Czy dobrze idziemy? Osada tam, na brzegu lasu, nad kanałem...

— Patrz! — może 400 metrów od nas, przez trzciny cwałuje ciemny kształt — dzik.

Dopiero teraz zauważamy w miękkim gruncie ogromne ślady racic dzika — ostre, głębokie.

Tu zamieszkują Maryniści

Osada rybacka, z której ma promieniować na cały kraj literatura marynistyczna, przedstawia żałosny widok. W wietrzny dzień, w całym domu trzaskają powypaczane drzwi i powybijane, pootwierane okna. Schody zawalone ściętym niewiadomo po co i przez kogo gankiem. Sterty papieru. Poza tym — nic.

Za to w porcie jest molo, „pachołki" do cumowania, zatoka z szynami do wyciągania kutrów, kryty hangar na łodzie, szopa na sieci i na sprzęt rybacki. Tylko nie ma łodzi i sprzętu, ni żadnej niezbędnej do rybackiego rzemiosła rzeczy.

— Utopimy w to wszystkie nasze pieniądze — jakoś się zagospodarujemy, musi nam się udać! Będziemy pływać po morzu i pisać. Nie za biurkiem w redakcji, nie w pokoju w mieście, ale tu, na najdalej wysuniętym na północ i zachód punkcie granicznym, który stanie się placówką polskiej literatury marynistycznej.

Za tydzień wrócimy tu już na stałe!

Irena Wodzińska

Możliwości eksportowe przemysłu częstochowskiego

Sektor prywatny w handlu zagranicznym

Częstochowa. W obecności specjalnie przybyłego z Warszawy wysłannika eksportowego i przedstawiciela Międzynarodowych Targów Gdańskich odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej zebranie członków miejscowego oddziału Zrzeszenia Eksporterów i Importerów oraz firm, zainteresowanych sprawami eksportu i importu.

Zebranie zagaił dyr. Braun, informując obecnych, że Izba Warszawska, jako Izba urzędująca w celu intensyfikacji handlu zagranicznego sektora prywatnego ustanowiła wysłannika eksportowego, którego zadaniem będzie zorganizowanie kontaktów eksportowo-importowych z zagranicą.

Wysłannik eksportowy inż. Glueck, zaznajomił zebranych z wynikami swych rozmów z wiceministrem Szyrem na temat ułatwień w dziedzinie handlu zagranicznego i prosił o konkretne przedstawienie przez miejscowe firmy ich możliwości eksportowych, zaznaczając, że **firmy przez stworzenie eksportu grupowego będą mogły uzyskać lepsze wyniki na rynkach zagranicznych. Dla eksporterów, zdaniem inż. Gluecka, wynikną z tego tytułu poważne korzyści w postaci specjalnych przydziałów surowców z Min. Przemysłu i Handlu. Firmy eksportujące będą korzystały z ułatwień w nabyciu maszyn z OUL, oraz zapewnione poparcie przy staraniach o uzyskanie kredytów bankowych,** a poza tym korzystać będą z różnych innych ułatwień. Przez przystąpienie do eksportu grupowego eksporterzy pozbędą się niepotrzebnych formalności, co zwiększy opłacalność i przyśpieszy transakcje. Przy transakcjach tych istnieje nadto możliwość uzyskania kredytów zagranicznych.

Na ręce inż. Gluecka wpłynęły zgłoszenia eksportowe 8 firm częstochowskich. Fabryka przetworów chemicznych i lakierów inż. Bułca może eksportować czarną farbę drukarską do maszyn rotacyjnych na Bałkany, wzamian za dostawę kalafonii i siemienia lnianego. Firma Łempiccy może eksportować naturalne soki owocowe, pragnąc równocześnie importować olejki eteryczne. Powyższa ilość towaru do eksportu może być znacznie zwiększona po letniej kampanii owocowej. Zakład Techniczno-Handlowy inż. Sienkiewicz pragnie eksportować artystycznie wykonane dewocjonalia. Zakłady Chemiczno-Przetwórcze inż. Kopacz i Ska mogą eksportować ultramarynę. Eksport ten uwarunkowany jest zakupem kaolinu z Czechosłowacji i krajowymi przydziałami siarki i sody amoniakalnej. Fabryka grzebieni Sz. Kaznowski posiada możliwość eksportowania grzebieni celuloidowych i galalitowych, jeżeli otrzyma odpowiedni przydział surowca. Wytwórnia części rowerowych M. Janus może eksportować kierownice rowerowe, a w przyszłości podpórki i widelki. Niezbędny jednak jest przydział rur żelaznych elektrycznie spawanych. Firma Gałęziowski może produkować na eksport szklane cygarniczki, ampułki do zastrzyków, ozdoby choinkowe, jest to jednak również uzależnione od przydziału rurek szklanych, kierów do szkła oraz srebra do ozdób choinkowych. Firma A. Kucharski eksportować może wyroby trykotażowe. Cały szereg innych firm ma zgłosić w najbliższym czasie swe możliwości eksportowe.

Wielkie dni majowe

w Ząbkowicach Śląskich

Kłodzko. Okres Świąt Majowych wykazał w Ząbkowicach Śląskich jak i w powiecie, zwartość całego społeczeństwa.

W Ząbkowicach, Święto 1 Maja, połączone z wielkim pochodem, wypadło imponująco.

W innych miastach powiatu jak Warta, Złoty Stok a zwłaszcza w Ziembicach, dzień 1 Maja wypadł wspaniale. Kierownik Sądu grodzkiego Krakowski, z ramienia PPS przemawiał w tym fabrycznym mieście, dając wyraz solidarności inteligenta pracującego z robotnikiem i chłopem.

Również uroczysty był obchód Święta Oświaty. W dniu 3 Maja br. w sali Teatru Ludowego odbył się „Wieczór Pieśni Polskiej" z udziałem 3 chórów szkolnych i miejscowego chóru „Echo" pod kierownictwem prof. Pelczara, przy udziale znakomitej śpiewaczki wileńskiej Weni Pelczar.

W dniu 4 maja br. otwarto uroczyście w Domu Kultury, „Powiatową Bibliotekę Powszechną", która liczy obecnie już kilka tysięcy tomów wartościowych książek. W południe w sali Teatru Ludowego, harcerki hufca żeńskiego wykonały widowisko sceniczne pt. „W świętojańską noc". Publiczność zwłaszcza najmłodsza była zachwycona.

Wieczorem zespół Teatru Ludowego odegrał „Zemstę" Al. Fredry.



Z sal koncertowych

XV koncert Filharmoniczny w Katowicach

Obraz sali na ostatnim niedzielnym koncercie filharmonicznym program i jego wykonanie, nasuwają chęć spojrzenia na Filharmonię nie jako na instytucję, której obowiązkiem jest, bez względu na koniunkturę, krzewić kulturę muzyczną, budzić i podtrzymywać zainteresowanie dla muzyki, lecz jak na normalne przedsiębiorstwo handlowe, które, aby utrzymać się wobec innych konkurencyjnych firm na poziomie, zapewniającym opłacalność i dalszy rozwój, dbać musi w pierwszym rzędzie o wysoką jakość produkcji, a wzbudzanie zaufania do swojej solidności i rzetelności kupieckiej, wreszcie o odpowiednią i skuteczną reklamę.

Afisz niedzielnego koncertu filharmonicznego podawał: „W programie: Moniuszko — Maklakiewicz — Różycki." Czy to dostateczne, żeby już jeżeli nie zachęcić, to przynajmniej objaśnić pozytywnie nastawionego do koncertów filharmonicznych miłośnika muzyki? — Odpowiedzią była bardzo wymowna niestety, bardzo nikła frekwencja.

Co tedy spotkało tych, którzy przybyli na tak anonsowany koncert? — Dowiedzieli się, że usłyszą jeszcze raz, słyszaną już wielokrotnie na różnych koncertach, akademiach i obchodach „Bajkę" Moniuszki i kilka jego pieśni, poza tym niewielką kompozycję instrumentalną Maklakiewicza, zatytułowaną „Zbójnicy", oraz na zakończenie piękną, lecz niedość dobrze przygotowaną suitę baletową z arcydzieła L. Różyckiego „Pan Twardowski".

A wykonanie? — Bardzo nierówne. Od świetnie zagranej „Bajki", poprzez słabszą już „Suitę", jeszcze mniej pewnych „Zbójników" Maklakiewicza, do słabo przygotowanych pieśni Moniuszki i występu śpiewaka W. Zielonki, który dobre wrażenie poprzedniego recitalu swojego zamiast obecnie, w warunkach dla swego głosu bardzo korzystnych (z tow. orkiestry) podnieść, po jednej tylko próbie z orkiestrą, dokonać tego, niestety, nie mógł, ratując swoją pozycję dopiero w wykonanych na bis pieśniach z towarzyszeniem fortepianu.

Koncert uzupełniały „prelekcje" czy „objaśnienia" p. M. Kamińskiego z Gliwic, nie przygotowane tym razem prawie zupełnie, rozpoczęte, lecz nie dokończone.

Że orkiestra Filharmonii katowickiej zdolna jest do produkcji naprawdę wysoko wartościowych pisaliśmy już o tym wielokrotnie, choć sporadycznie tylko, wskazując także na przyczyny nierówności w poziomie wykonawczym. Niewątpliwie jednakże fakt, tak zaimprowizowanych koncertów, przez które przebija brak ustalonego planu programowego, zaufania i pewności budzić nie może.

M. Józef Michałowski

Koncert chórów w Zabrzu

W niedzielę, 4 bm. odbył się w sali Filharmonii zabrskiej koncert dwóch chórów: miejscowego chóru mieszanego im. Fr. Chopina (założ. w Zabrzu w roku 1909 i nawet w obecnym składzie posiadającego kilku członków — weteranów z owego czasu), oraz chóru męskiego, składającego się z repatriantów, występującego pod imieniem zamordowanego przez Niemców w Stanisławowie w roku 1942 młodego, utalentowanego kompozytora polskiego, Alfreda Stadlera.

Była to impreza nie tylko symbolicznego, ale także istotnego bratania się elementu autochtonicznego z napływowym. Podkreślił to we wstępnym przemówieniu prezes Okręgu Zabrskiego Zw. Śl. Kół Śpiewaczych, p. Poloczek, mówiąc: „Pieśni zawdzięczamy, że dziś tu rozbrzmiewa nowa Polska, pieśni polskiej zawdzięczamy także obecne nasze zbliżenie i zbratanie."

Wspólnie przez połączone chóry odśpiewana prastara polska „Bogurodzica" rozpoczęła duży i urozmaicony program, obejmujący artystyczną pieśń chóralną i opracowania pieśni ludowych.

Chórem im. Chopina dyryguje Henryk Tondera, znany działacz n niwie śpiewaczej terenu opolskiego, pod którego kierownictwem chór ten działał od roku 1928 do 1939, a obecnie wskrzeszony w czerwcu 1945 r., pracę systematyczną rozpoczął ponownie w roku 1946. Obecnie chór liczy 83 osoby i przedstawia już poważny poziom pod względem techniki, a więc czystości brzmienia, dokładnej rytmiki, dobrej dykcji (nie w znaczeniu poprawności wymowy), sięgając już z powodzeniem do efektów artystycznie zupełnie udanych, czego dowodem była szczególnie druga część koncertu, zwłaszcza pieśni śląskie F. Nowowiejskiego, gdzie świeżość głosów kobiecych szła w parze z subtelnością i wdziękiem interpretacji.

Słabszą stroną chóru są jego niedość mocno obsadzone tenory i basy, a w interpretacji, zbyt rygorystycznie siekane, odcinane frazy, bez zaokrągleń dynamicznych i dość często nieusprawiedliwione zawieszenie końcówek, robiące wrażenie nieładnych „ogonów".

O chórze męskim im. A. Stadlera pisałem już w okresie kolęd, wyrażając się jak najpochlebniej zarówno o brzmieniu zespołu, jak i jego wybitnym dyrygencie, prof. Franciszku Rylingu.

Interpretacja przeważającej większości wykonanych przez chór im. Stadlera utworów, była tak artystycznie usprawiedliwiona, subtelna i piękna, że utrzymywała uwagę w wysokim napięciu od frazy do frazy, od nutki do nutki, dając prawdziwą rozkosz, mimo, że słuchacz zdawał sobie sprawę z tego, że zespół chóralny nie składa się z indywidualnie najpiękniejszych głosów.

Używając określeń fachowych podkreślić wypada nadzwyczajne wyrównanie brzmienia, przywodzące na myśl jednolitość organów, bardzo szeroką skalę dynamiki, ogromnie zróżnicowanej w delikatnych odcieniach piana, przy bardzo umiejętnym wykorzystaniu falsetu, tenorów. Dziwnym wydawało się nieraz, jak wiele rozmaitych barw wydobyć potrafił dyrygent z chóru męskiego.

Ogólne wrażenie imprezy powinno słuchaczom zabrskim utkwić na długo w pamięci i wzbudzić trwałe zainteresowanie dla występów chóralnych i muzyki w ogóle.

Frekwencja na koncercie bardzo duża.

Pomoc dla powodzian

Dalsza lista ofiar Czytelników »Dziennika Zachodniego«

Do dnia 10 maja br. godz. 12 w poł. zebrano ogółem 2,417,396.— zł. Szkoła Powszechna nr 20 w Chorzowie — 426 zł i odzież. Rolnicza Centrala Mięsna oddział śląsko-dąbrowski w Bytomiu — 14.900 zł, odzież i żywność. Starosta weselny Karol Broda z wesela Kaletówny — Konderli z Dzingielowa 2.820 zł, Pracownicy U. N. R. R. A. w Katowicach z okazji imienin dyr. Stan. Wyderki — 2.000 zł.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Niedziela, dnia 11 bm.

6.55 sygnał i zapowiedź por. stacji, 7.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze", 8.00 dzien. por., 8.25 I część koncertu życzeń, 8.55 pogadanka Łódzk. Rodz. Rad., 9.00 nabożeństwo, 10.00 aud. regionalna, 10.45 II część koncertu życzeń, 11.20 konc. rekl., 11.47 pogad. Woj. R. N., 11.57 sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.05 konc. muz. polsk., w przerwie: radiokronika z W-wy, 13.30 „Niemcy po wojnie", 13.40 aud. dla świetlic wiejsk., 14.25 recenzja, 14.35 Chwila Biura Studiów, 14.40 Teatr Wyobraźni — „Święto Pokoju", aud., 15.20 konc. muz. polsk. Wyk. Ork. P. R., 16.00 audycja sł.-muz. dla dzieci 16.20 aud. liter., 16.30 konc. popul. z płyt, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z Łodzi, 18.15 „10 min. poezji", 18.25 aud. wojsk., 19.05 „Uśmiech i piosenka", 19.30 przemówienie córki La Passionarii, 19.40 aktualności dźwiękowe, 19.57 sygnał czasu i hejnał, 20.00 dzien. wiecz., 20.20 konc. symf. w wyk. Ork Symf. P. R., 21.10 muz. popul., 21.25 wiad. sport., 21.35 wiązanka melodii polsk. i radzieck., 22.05 „Wojsko Polskie w Berlinie" — felieton. 22.00 wiad. sport., 22.30 konc. ork. tan. P. R. pod dyr. J. Cajmera, 23.00 ostat. wiad. dzien. rad., 23.15 program na jutro, 23.25 muz. tan. z płyt, 23.55 streszcz. wiad. dzien. rad., 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

O pomoc dla patriotycznej wsi Wyry

zniszczonej prawie doszczętnie przez Niemców

Pszczyna (pf). Do najbardziej zniszczonych miejscowości w woj. śląsko-dąbrowskim należy bezspornie znajdująca się w powiecie pszczyńskim wieś Wyry. Według informacji, podanych przez miejscowe władze gminne, zniszczenia w Wyrach, liczących obecnie 2700 mieszkańców, wynoszą (po odremontowaniu częściowo uszkodzonych i wybudowaniu nowych domów) około 65 proc. ogólnej liczby budynków mieszkalnych. Toteż w wiosce daje się odczuwać dotkliwy głód mieszkaniowy. Niektóre rodziny mieszkają w chlewach i piwnicach, odpowiednio przygotowanych do użytku codziennego. Nie trzeba podkreślać, jak ciężkie są warunki bytowania tych ludzi.

Potworne oczodoły licznych spalonych budynków, które się tu widzi, to prawdziwy symbol niszczycielskiej działalności hord niemieckich i jeden z niezliczonych dowodów bezprzykładnego barbarzyństwa niemieckich „kulturtraegerów". W roku 1939 bohatersko walczące oddziały armii polskiej trzykrotnie odparły wroga w sąsiedniej wiosce Gostyń i na liniach fortyfikacyjnych zbudowanych w pobliżu Wyr. Niemcy z zemsty za dotkliwe straty, zadane im przez żołnierzy armii polskiej, spalili około 75 proc. ogólnej liczby budynków mieszkalnych w Wyrach. Wiedzieli oni dobrze, że cała ludność autochtoniczna wsi przyznała się w okresie plebiscytu do polskości.

Bezpośrednio po zniszczeniu Wyr, niemieckie koła na Górnym Śląsku zaczęły lansować wiadomości, jakoby powstańcy śląscy podczas wycofywania się z Wyr mieli podpalić opuszczone przez ludność cywilną domostwa. Organ górnośląskiej NSDAP „Kattowitzer Zeitung" w jednym ze swych artykułów zamieścił opis zniszczeń w Wyrach, podkreślając rzekome barbarzyństwo polskich insurgentów. Rozpowszechniane przez dziennik, hitlerowskiego rodzaju fałszywe i tendencyjne wiadomości skłoniły wielu Niemców, zamieszkałych na Śląsku, do odbycia licznych wycieczek do wioski w celu przekonania się na miejscu o ogromie zniszczeń. Tych mieszkańców, którzy powiedzieli prawdę, kto był rzeczywistym sprawcą spustoszeń, władze hitlerowskie aresztowały i skazały na długoletnie katorgi w obozach koncentracyjnych.

Z chwilą wyzwolenia nastało w wiosce nowe życie. Mimo niezwykle ciężkich warunków powojennych, pewna liczba mieszkańców w ramach swych możliwości przystąpiła do odbudowy domów. Wysunięto nawet projekt budowy przystanku kolejowego. Przystanek ten został oddany 1 września 1945 do użytku, ułatwiając w dużym stopniu ludności pracującej dojazd do pracy, a młodzieży szkolnej dostęp do ośrodków nauki. Sprawa odbudowy zniszczonej wsi jest jednak nadal niezwykle palącym problemem. **Brak niezbędnych do tego celu funduszów jest główną przeszkodą w realizacji programu odbudowy. Nie ulega wątpliwości, że kompetentne czynniki ustosunkują się przychylnie do kwestii uzyskania odpowiedniej pomocy finansowej dla Wyr, które pragną być wzorową wsią polską.**

Eksportujemy szkło

Ząbkowice, (wel). Ząbkowicka huta szkła na terenie Zagłębia Dąbrowskiego została po wojnie znacznie rozbudowana. W związku z tym znalazło zatrudnienie około 500 robotników, przy czym produkcja w stosunku do przedwojennej wzrosła o 40 proc. Poza zapotrzebowaniem wewnętrznym huta produkuje również na eksport. Znaczne transporty towaru wysyłają Ząbkowice do Danii i Szwecji.

Wyrazem uznania dla pełnej poświęcenia pracy załogi jest ofiarowanie hucie na własność sztandaru przechodniego przez naczelne władze Zjednoczenia Szklarskiego.

Zwiedzajmy „Wystawę Książki"

Katowice. Instytut Śląski, Katowice, Warszawska 37 — urządził Wystawę Książki, która jest otwarta codziennie od godz. 10 do 18. Wstęp wolny.

Udogodnić komunikację

między Gliwicami i Katowicami

Gliwice (fn). Z dniem 4 bm. wszedł w życie nowy rozkład jazdy autobusowej Państwowej Komunikacji Samochodowej, wedle którego zostały m. in. wycofane samochody, kursujące na linii Gliwice—Katowice. Niestety, mieszkańcy Gliwic dowiedzieli się o tym trochę za późno, bo dopiero dnia 5 maja, kiedy nie zastali ani przystanku autobusowego, ani nawet rozkładu jazdy, czy zawiadomienia o unieruchomieniu linii.

Wprowadzone obecnie autobusy Śląskich Linii Autobusowych odchodzą do Katowic począwszy od godz. 7.30, co z wielu względów jest niepraktyczne dla mieszkańców miasta, pracujących w Katowicach, gdzie muszą być o godz. 8. Niewielka modyfikacja rozkładu jazdy mogła by zadowolić obie strony, tym bardziej, że poprawka ta jest uzasadniona obowiązującą godziną biurową. Jest to życzeniem wszystkich pracujących w Zabrzu, Chorzowie i Katowicach, mieszkańców Gliwic.

Książka polska wymaga troskliwej opieki

Na marginesie wystawy w salach Instytutu Śląskiego

Katowice. Jak już donosiliśmy pokrótce **w salach Instytutu Śląskiego przy ul. Warszawskiej 37 otwarto WYSTAWĘ KSIĄŻKI, przedstawiającą celniejsze pozycje naszego powojennego dorobku wydawniczego. Wystawa została zorganizowana w ramach dorocznego Święta Oświaty przez Wojewódzką Radę Kultury i Związek księgarzy Polskich.**

Otwarcia wystawy dokonał wicewojewoda dr. Nantke-Namirski w obecności przedstawicieli władz i urzędów, instytucji oświatowych, partyj politycznych związków zawodowych oraz licznie przybyłej publiczności.

Imieniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Kultury przemawiał red. Szewczyk, zaś w imieniu Zarządu Koła Śląsko-Dąbrowskiego Związku Księgarzy Polskich — mgr. Wojnarowski. **W przemówieniach podniesiono konieczność roztoczenia specjalnej opieki nad książką polską, szczególnie na terenach Śląska i Ziem Odzyskanych, gdzie książka polska jest dominującym czynnikiem odbudowy polskiego ducha i polskiego życia.**

Mimo, że z braku miejsca nie można było wystawić wszystkich zasługujących na to pozycyj wydawniczych, należy stwierdzić, że nasz dwuletni dorobek na tym odcinku, biorąc pod uwagę ciągle jeszcze istniejące trudności, przedstawia się naprawdę imponująco.

Bogato reprezentowane działy literatury pięknej, dziecinnej i młodzieżowej, interesujący dział literatury okupacyjnej, książki z dziedziny nauk technicznych i wiedzy praktycznej, dział książek o charakterze społeczno politycznym, podręczniki szkolne, literatura religijna i muzykalia — oto tylko ważniejsze dziedziny, reprezentowane na wystawie. Wysoce estetyczną całość zdobią artystycznie wykonane napisy, dotyczące książki

Wystawa Książki jest niezaprzeczenie jednym z konkretnych osiągnięć prowadzonej na Śląsku polityki kulturalnej. Jej niewątpliwy charakter dydaktyczny może być pomocny w pracy bibliotekarzy, kierowników świetlic, instruktorów oświatowych itp. Również młodzież szkolna winna gremialnie zwiedzać wystawę, aby zapoznać się z nową, powojenną książką polską. **Przypominamy, iż wystawa będzie otwarta tylko do czwartku 15 bm.**

Dyżury lekarzy i aptek

w okresie od 11—17 maja

KATOWICE. W niedzielę, 11 maja dla nagłych wypadków ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej i ich rodzin urzędują w Katowicach następujący lekarze: dr Ignacy Sznaper, Starowiejska 5, dr Maksymilian Buchalik, Słowackiego 10, dr Stefan Żelawski, Wełnowiec, Powstańców 31, tel. 300-42, dr Stanisława Sobierad, Jordana 19, tel. 335-43 i dr Marian Drozd, pl. Wolności 2, tel. 357-55 (położnictwo).

W okresie od 11 do 17 maja dyżurują w Katowicach: Apteka Miejska, Rynek 3, Apteka św. Jacka, Mikołowska 19, Apteka pod Gwiazdą, ul. Warszawska 19, Apteka św. Barbary, Katowice II, ul. Krakowska 46, Apteka św. Bronisławy, Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego 46, Apteka pod Aniołem, Katowice-Dąb, ul. Dębowa 1 i Apteka w Wełnowcu, pow. Katowice, ul. Oświęcimska 73.

W tymże czasokresie dyżurują w Chorzowie: Apteka pod Orłem, ul. 3 Maja 1, Apteka św. Jana, ul. Katowicka 14, Apteka Mariańska, Chorzów-Batory, ul. Kościelna 13 i Apteka pod Matką Boską, Chorzów-Stary, ul. Bożogrobców 16. (Notatkę tę radzimy wyciąć i przechować).

Teatr i estrada

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w niedzielę, dnia 11 bm., na DUŻEJ SCENIE o godz. 15.30 sztuka J. Szaniawskiego „Dwa Teatry" w reż. Ed. Wiercińskiego, dekoracje A. Pronaszki, muzyka W. Krzemieńskiego.

Wieczorem o godz. 19.30 świetna komedia L. H. Morstina „Taniec Księżniczki" w reż. Br. Dąbrowskiego, dekoracje W. Makojnika, muzyka W. Krzemieńskiego.

Na MAŁEJ SCENIE w niedzielę, dnia 11 bm., o godz. 16 komedia G. Shawa „Mąż przeznaczenia" i A. Musseta „Kaprysy Marianny" w reż. Wł. Krzemińskiego, dekoracje A. Pronaszki.

Wieczorem o godz. 20 świetna komedia A. Cwojdzińskiego „Temperamenty" w reż. Wł. Krzemińskiego.

OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU

W niedzielę, dn. 11 bm., o godz. 19 „Cyganeria" G. Pucciniego w następującej obsadzie: W. Calma, N. Stokowacka, Fr. Arno, R. Cyganik, J. Adamczewski, A. Majak, E. Federowicz, E. Pawlak. Reżyseria A. Dobosza, kapelmistrz M. Mierzejewski, dekoracje prof. St. Jarockiego.

Jutro w Katowicach „Traviata".

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W niedzielę, dn. 11 bm. „Powrót" Flersa i Croisseta.

Reżyser T. Przystawski prowadzi końcowe próby fascynującej sztuki Kazimierza Golby „Diabeł — czy nie diabeł", która wystawiona będzie wkrótce jako prapremiera.

TEATR LALEK „CZAR"

Teatr Lalek „Czar" Domu Kultury i Oświaty Zw. Zaw. w Katowicach, ul. Francuska 12, przedstawia w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 17, cieszące się wielkim powodzeniem bajki „O Marysi Pasterce" i „O Jasiu Brudasiu i Duszku Czyściuszku". Reżyseria Grzyba Leopolda, lalki i dekoracje J. Słosiniewicza i B. Nowickiego.

Dla członków Zw. Zaw. i ich dzieci 50% zniżki.

TEATR „PŁOMYK ŚLĄSKI" W CHORZOWIE

Teatr dla Dzieci „Płomyk Śląski" ZNP w Chorzowie wystawia w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 18 w Teatrze Miejskim w Chorzowie przepiękną baśń sceniczną w 4 odsłonach — Janiny Porazińskiej p. t. „Baba Jaga".

Sprzedaż biletów w kasie Teatru od godz. 15.

Wieczór Klubu Literackiego

W poniedziałek, dnia 12 bm., odbędzie się **w auli Wyższej Szkoły Muzycznej** w Katowicach, ul. 27 Stycznia 33/IIp. w ramach poniedziałków klubowych, wieczór z prelekcją Ryszarda Bukowskiego: „Szymanowski — a Szopen". mie Tadeusz Żmudziński (fortemie Tadesz Żmudzinski (fortepian). Początek o godzinie 18-tej.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

swojej gawiedzi, bo wiedzieli, że gdy przyjdzie chwila odejścia, to Franek nie będzie patrzył na nich, a będzie klął siarczyście i do pyska skakał, gdyby nie było wszystko pieronem gotowe do drogi.

Pod wieczór rozległ się od Roztoki jazgot turlików. Jakiś ogromny kierdel musiał ciągnąć ku Stawom, bo aż się rozlegało od dzwonienia wokół, tak grały dziesiątki dzwonków. Słychać było ten akord wyraźnie, coraz lepiej, w miarę jak się trzoda zbliżała. Echo powtarzało gwizdy, czasem dobiegło jakieś szczeknięcie psa, wielkie turliki basowały poważnie, a małe, widać owce, piszczały szczebiotliwie.

— Kogo tu jeszcze dziasi niesą? — zapytał Franek i zwrócił głowę w kierunku Roztoki, nadsłuchując, jakby z dźwięku chciał rozeznać przybyszów.

— Pewnie Podlipowskiego — odezwał się jeden z juhasów.

— Zaś by? — zaprzeczył drugi żywo — Przecie Podlipowski w Jarząbczą pognoł. Przecież kierdelów nie ściągnął z hal do domu skróni deszczu.

— Jo wom mówię, że to Dereciorz ze Suchego — odezwał się trzeci wyrażając swój sąd.

— Aleś mądry. Dereciorz tu nie ma nijakiego prawa do Pięciu Stawów — dowodził inny — To będzie pewnikiem bukowiański kierdel.

Pierwsi jednak nie chcieli się zgodzić na to ostatnie zdanie, widząc, że jest najmądrzejsze — jakby się obawiali, żeby ich opinie nie zostały wyśmiane. Poczęli więc dowodzić, jeden przez drugiego, że to niemożliwe. Może by się i na dobre pokłócili, kieby nie Franek.

— Stulić kufy — wrzasnął groźnie, tak że pomilkli od razu.

Zaczął potem nadsłuchiwać. Oczy jakby mu wyszły z orbit od wysiłku. Skręcił głowę lewym uchem w kierunku Roztoki i łowił chciwie dźwięki. Wszyscy przyglądali mu się ze zdziwieniem, bo to przecież nie sposób, by z turlików odgadnąć kierdel, to tylko umieli starzy, doświadczeni bacowie, jak stary Mróz z Poronina, co to na kobzie umiał wygrywać przecudeńkie pieśniczki, albo i ojciec Bustryckiego, chłop o zajęczych uszach, przekraczających ludzkie możliwości. Ten i ów uśmiechnął się pod nosem do siebie kpiąc z zarozumiałości młodego bacy.

Ten jednak słuchał chwilę z wytężeniem, jakby się cały chciał zamienić w słuch. Na koniec obrócił twarz ku swoim chłopakom i powiedział:

— A no chłopcy, będziemy mieć dziwki. Idzie krówski kierdel.

— A kto też to może być? — zapytał jeden z ciekawością.

— Jo wiem kto — odpowiedział chełpliwie Franek.

116

— Hej, bo też nie było ze mną dobrze w ostatnich dniach — myślał — wnetby człowiekowi i w głowie się pomyliło.

— W kościele, jak to w kościele. Ludzie pchali się kupą do słuchanic. Msze odprawiali księża jeden po drugim. W tłoku ludzi Maciej zginął zupełnie, zwłaszcza, skoro zaszył się w ciemny kąt, żeby go nikt nie widział. Nie chciał cisnąć się do słuchalnicy. Wolał poczekać, jak księża nieco odetchną od nawału. Wikariusz miał uroczyste nabożeństwo, w czasie którego mówił ludziom o niezmiernej miłości serca Jezusowego, miłości ogromnej, większej aniżeli każda miłość na świecie.

Maciej słuchał tego wszystkiego z zapartym oddechem. Zdawało mu się, że te słowa do niego są skierowane, że są powtórzeniem dziejów jego serca z ostatnich dni.

— Patrzmy, drodzy moi, na niepojętą miłość boskiego serca — mówił z uniesieniem ksiądz — Chyba nigdzie, jak w przypowieści o synu marnotrawnym nie okazuje się ona wybitniej. Żył sobie w Judei młodzieniec, rosły, zdrowy, nadobny. Czarne oko płonęło ciekawością na życie, południowa krew krążyła wartko w żyłach, świat wyciągał do niego ramiona kuszące. I przyszedł do ojca z hardym żądaniem: „Daj mi należącą mi się część mojej majętności". Nie pomogły przekonywania ojca, prośby, napomnienia. Sprzedał swoją część i poszedł w świat. Zdala od rodzinnego domu pokusy zwyciężyły. „Żył rozpustnie" — jak mówi ewangelia. Zabawy, rozrywki, przyjemności następowały szybko jedna po drugiej.

Czyż mogło tak trwać długo? Po kilku latach z ojcowizny nie pozostało nic. Wpadł w nędzę, bo koledzy pohulanek opuścili go z chwilą, kiedy wydał ostatnią drachmę. Nie było rady, trzeba było iść na służbę. Marnotrawny syn został świniopasem. A gdy głód zapanował w owej krainie, jak mówi ewangelia, marnotrawny syn nie miał wyjścia, jak żywić się młótem wieprzów. Wszedł w siebie w tej niedoli i postanowił wrócić do ojca. A ojciec ucieszony wyszedł naprzeciw, ubrał go w nowe szaty, urządził ucztę na cześć syna swojego, który wrócił, mimo iż wiedział dobrze o jego rozpustnym i marnotrawnym życiu.

Gazdo drogi! Jakimiż słowami mam przemówić do twego serca? Nie będą mówił. Niech przemówi do ciebie ta niepojęta miłość. Ona ci będzie wiecznym wyrzutem sumienia, jeżeli nie umiesz kochać swojego dziecka, jeżeli nie zdołasz mu przebaczyć...

Wikariusz urwał na tych słowach. Powiódł po ludziach oczami, wpatrywał pilnie w tłum, jakby kogoś szukał. A naród zawstydzony, spuszczał oczy pod jego wejrzeniem, bo każdy miał sobie coś do wyrzucenia, co miłości uwłaczało.

113

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Wisła-Debreczyn 5:2 (4:1)

Kraków (tel. wł.) Trzeci występ Węgrów w Polsce przyniósł im w spotkaniu z Wisłą sromotną porażkę w stosunku 2:5 (1:4).

Wisła zagrała koncertowo w pierwszej części zawodów, w której zapewniła sobie już zwycięstwo.

Bramki dla Wisły zdobyli: Gracz (4) i Kohut. Dla Węgrów zdobywcami bramek byli: Nagy i Kis III.

Sztokholm — Amsterdam 4:0 (1:0)

Sztokholm. Na stadionie piłkarskim w Sztokholmie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Amsterdamu i Sztokholmu.

Szwedzi uzyskali w tym meczu wyraźną przewagę i wygrali spotkanie w stosunku 4:0 (1:0).

Sport w USA

Nowy Jork. Amerykanin polskiego pochodzenia, Stanley Stańczyk ustanowił nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów wypychając 159 kg.

•

Nowy Jork. W Buffalo odbył się turniej tenisowy dla zawodowców. W półfinale Riggs pokonał Van Horna 6:2, 6:4, a Kovacs wygrał z Sabinem 6:1, 6:3. W finałowym spotkaniu Kovacs, który wybija się ostatnio na czoło zawodowców, pokonał Riggs'a 6:4, 2:6, 6:4, 8:6.

Była to już druga porażka Riggs'a z Kovacs'em w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Na kortach Legii

Kim są przeciwnicy Polaków

Warszawa. Jak podaliśmy, w dniu 15 bm. odbędzie się w Warszawie mecz tenisowy Polska — Anglia o puchar Davisa.

Oto kilka szczegółów o członkach reprezentacji brytyjskiej.

D. W. Barton był przed wojną wybitnym młodym graczem Hrabstwa Essex, wsławił się na wiosnę 1946 r. uzyskaniem odznaki dopuszczającej go do udziału w rozgrywkach o zdobycie pucharu Davisa. Doszedł do finału w brytyjskich mistrzostwach tenisowych, bijąc D. W. Butlera i D. Mac Phaila i w finale dopiero uległ Australijczykowi, J. W. Harperowi. Pobity przez niego Mac Phail był jego partnerem w grze podwójnej w walce o puchar Davisa. W grze pojedyńczej w Wimbledon, Barton doszedł do ostatnich rozgrywek i zwyciężony został w trzeciej rozgrywce przez szwedzkiego asa, Bergelina 10:8, 6:3, 6:4. Również w 1946 r. reprezentował Wielką Brytanię w mistrzostwach francusko-amerykańskich. Barton ma niezwykle mocne uderzenie. Jako członek brytyjskiego zespołu tenisowego w okresie od stycznia do marca 1947 r. odwiedził państwa kolonialne, grając kolejno w Jamaice, Barbados, Gujanie Brytyjskiej, Trinidad i na Bermudach.

W. D. Butler — jest jedynym pozostałym członkiem brytyjskiego zespołu Davis Cup, zajmującego przed wojną czołową pozycję w międzynarodowych rozgrywkach tenisowych. W jednym z wspaniałych meczów w Wimbledonie został on wprawdzie zwyciężony przez australijskiego mistrza A. K. Quista, aczkolwiek z wielkim trudem, to jednak zdołał osiągnąć w rozgrywkach 16 punktów. Butler grywa obecnie przede wszystkim w grach dublowych. Specjalnie dobrą stroną jego gry jest servis i przyjmowanie piłki.

A. J. Mottram, jako dowódca eskadry RAF-u nie miał dość czasu na trening, by mógł być włączony do brytyjskiej ekipy w rozgrywkach o Puchar Davisa na wiosnę 1946 r. Jednakże już latem tegoż roku dowiódł, że wielkie nadzieje, pokładane w nim przed wojną, były słuszne, wygrywa bowiem w turnieju w Harrogate, dochodzi do ostatniej szesnastki w mistrzostwach w Wimbledon, bijąc S. Lazlo, J. Sibę i J. van den Eynde. Reprezentował Wielką Brytanię w mistrzostwach francusko - amerykańskich. W ćwierć-finałach w mieszanej grze podwójnej z Quertier zwyciężył Toma Browna i Bundy. Mottram w servisie ostro atakuje przeciwnika, posiada zrównoważone uderzenie i własny styl.

G. L. Paish pochodzi z prowincji Surrey. Pomimo, iż jego występy są ograniczone pracą w RAF, zabłysnął znakomitą grą w rozgrywkach angielskich w 1946 roku. Atakuje mocno w servisie i wyróżnia sę specjalnie w grze podwójnej, choć również ma do zanotowania duże sukcesy w grze pojedynczej, w zwycięstwach nad R. E. Carter, D. Mac Phail, P. C. Jeffery (dawniejszy mistrz wśród zawodowców), A. Hammersley (Chile) i H. Bolelli (Francja). Reprezentował Wielką Brytanię w 1946 roku.

Lekkoatletyczne mistrzostwa pań w Katowicach

Katowice. W dniach 5. i 6. lipca br. odbędą się w Katowicach lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Organizację mistrzostw powierzono Śl. OZLA, który już raz, w r. 1932 organizował taką samą imprezę i z zadania wywiązał się znakomicie.

Śl. OZLA przystąpił już dziś do wstępnych prac organizacyjnych tegorocznych mistrzostw. Na ostatnim zebraniu postanowiono utworzyć specjalny Komitet Organizacyjny, który odbył swe pierwsze posiedzenie, w czasie którego ukonstytowały się następujące sekcje:

1. finansowa, która równocześnie zająć się ma ustaleniem Komitetu honorowego oraz prosić premiera Cyrankiewicza o przyjęcie protektoratu nad mistrzostwami;
2. kwaterunkowo-gospodarcza;
3. techniczna;
4. propagandowa.

Żeby tylko nie przeszkodziła publiczność

Mecz AKS — RKU REWELACJĄ NIEDZIELI

Katowice. O zainteresowaniu, jakie wywołał wśród zwolenników piłkarstwa mecz o wejście do ekstraklasy, AKS — RKU, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Chorzowie, świadczy fakt rozsprzedania w przedsprzedaży 7.000 biletów wstępu do ub. piątku. Liczyć należy się z tym, że cyfra ta zostanie znacznie powiększona w ciągu soboty i frekwencja widzów na meczu będzie naprawdę rekordową. Stadion chorzowski nie będzie zdaje się mógł pomieścić wszystkich chętnych oglądania tego meczu.

Kierownictwo AKS, licząc się też z wielką frekwencją widzów, prowadzi od kilku dni bez przerwy prace nad odbudową stadionu. Jak wiadomo dość znaczna część trybuny, przeznaczonej dla miejsc stojących, była poważnie uszkodzona i groziła nawet zawaleniem. Obecnie trybuna ta została zremontowana i nic nie stoi na przeszkodzie by była w pełni wykorzystana.

Stawka meczu jest poważna. AKS dążył będzie do utrzymania swego czołowego miejsca, a drużyna sosnowiecka posiada również w razie zwycięstwa szanse wydostania się na pierwsze miejsce w tabeli.

Pod adresem publiczności należała by wysunąć w zw. z tym jedno tylko życzenie; by zachowaniem swym wytworzyła na boisku atmosferę naprawdę sportową, godną rycerskiej walki sportowej dwóch czołowych drużyn okręgów śląskich.

W dolnośląskiej klasie A

Wrocław (d) Pafawag sięga po tytuł mistrza pierwszej grupy. W meczu o mistrzostwo klasy A, Pafawag pokonał Promień Żary w stosunku 2:1 (0:1).

Zawody były bardzo interesujące i stały na wysokim poziomie technicznym. W pierwszej połowie, strona atakującą byli goście, którzy zdobyli prowadzenie w 39-ej minucie przez środkowego napastnika. Po przerwie więcej z gry miała drużyna miejscowa. W 37-ej minucie po kombinacji Sambor—Mitas—Duda ten ostatni zdobył wyrównujący punkt. Rozstrzygnięcie padło w ostatniej minucie gry, kiedy Sambor zdobył, decydującą bramkę.

I KS — GAZ 3:2 (2:1)

Pod włos...

Monomachia

Wszyscy znamy starą a popularną piosenkę wojskową o saperach, co to: „Nie masz to jak te sapery, same bracie inżyniery — chłop w chłopa, jak — itd."

Piosenka ta jest badzo miła i charakteryzuje w sposób może nieco frywolny, ale niewymuszony nasz sympat. stosunek do tego rodzaju broni. Prócz tego wypada zaznaczyć, że od czasów ostatniej wojny sympatia nasza do saperów jeszcze bardziej wzrosła, a to przede wszystkim na skutek ich ofiarnej pracy przy rozminowywaniu całego kraju.

Niemniej jednak z tymi minami, to sprawa nie przedstawia się tak różowo, jakby to mogło wyglądać na pierwszy rzut oka. Owszem, rozminowano takie czy inne tereny, ale niestety ciągle jeszcze czyta się w prasie, że tu wybuchła mina, tam wybuchła mina, ówdzie wybuchła mina itp.

A jak mina wybucha, to wiadomo, że nie wybucha ona sama, lecz ją ktoś naruszył, a tym samym osobiście razem z nią wyleciał w powietrze.

Może na to ktoś powie, że przecież trudno tak całkowicie rozminować każdy centymetr kwadratowy terenu, i że ostatecznie leży to już w mocy niemal tzw. imponderabiliów, iż podobnych spraw, jak rozminowanie, nie da się przeprowadzić całkowicie w 100 procentach.

Owszem, w porządku, zgoda. Ale — z Wrocławia nas alarmują, że tam zdarzają się przypadkowe wybuchy nie tyle na skutek nieumyślnej detonacji, lecz po prostu dlatego, że miny i inne pociski leżą sobie po prostu na wierzchu i właściwie kto chce to może nimi się bawić, żonglować, rzucać, grać w kręgle itd.

Posłuchajmy na przykład, co pisze na ten temat w jednym z listów grono tamtejszych naszych czytelników:

„Przy ul. Ogrodowej tuż przy Hali Targowej leży sobie jak gdyby nigdy nic 500 kilogramowa bomba lotnicza. Przy ul. Powstańców leży znowu cała kupa talerzowych min przeciwczołgowych. Dalej przy ul. Kolejowej na przeciw Pocztowego Urzędu Przewozowego w ogródku leżą również wielkiej ilości miny, a w tym ogródku dzieci się bawią, zrywają kwiatki itp. Następnie przy ul. Graliszyńskiej, róg Jęczmiennej leżą niewypały granatów, a przy ul. Zbożowej znowu pociski artyleryjskie normalne, to znaczy takie, które jeszcze nadają się „do użytku". — Podobnych adresów możemy w razie potrzeby przytoczyć dziesiątki".

A tu jakby nie było, już minęło równie dwa latka, jak wojna w Europie się zakończyła...

Co jest więc Panowie Saperzy? Ostatecznie rozumiemy, że pracy macie huk i że robota Wam się pali w rękach (czasami nawet niestety dosłownie), ale żeby znowu tak na ulicach takiego miasta jak Wrocław można było z minami i granatami spotykać się równie często jak ze szczurami, to już jest lekka przesada...

Inna rzecz, że może jest Was za mało. W takim razie poddajemy tutaj pod rozważenie projekt innego czytelnika, skarżącego się również na plagę min, który w swym liście pisze m. in. tak:

„Niedawno odbył się pobór mężczyzn do wojska rocznika 1926 i rejestracja rocznka 1927. Radziłbym wobec tego, aby wszystkich tych poborowych wcielić do saperów, bo ich brak u nas na Doln. Śląsku jest niezwykle dotkliwy czego najlepszym dowodem są codz. śmiert. wypadki od eksplozji min, bomb i granatów.

Czytelnik ten wprawdzie proponuje również, aby wcielić do saperów dodatkowo jeszcze kilku innych następnych roczników, ale ten projekt uważamy już nieco za przesadzony.

W każdym razie na ów pierwszy pomysł zwracamy uwagę Ministerstwa Obrony Narodowej, licząc na jego odpowiednie rozpatrzenie. **Niejaki X.**

Ciekawostki sportowe Zagłębia

SOSNOWIEC. (wel) W najbliższych dniach rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo juniorów ZOZPN. Na specjalnym zebraniu przedstawicieli klubów ustalony będzie ostateczny termin rozgrywek i dni w których rozgrywki te będą się odbywać. Ze względu na brak sprzętu istnieje projekt, ażeby rozgrywki te odbywały się w ciągu tygodnia. Kierownictwa klubów nie mają na celu ewentualnych dochodów, lecz umożliwienie młodzieży wyżycia się i przygotowania narybku piłkarskiego.

Do mistrzostw juniorów w Zagłębiu zgłosiło się 12 drużyn.

Słuszną i zgodną z przepisami decyzję wydał Wydział Gier ZOZPN przyznając punkty walkowerem drużynie „Światowid" z Myszkowa za nie dokończony mecz z Wysoką — Łazy. Drużyna Łaz niezadowolona z orzeczeń sędziego opuściła samowolnie boisko tracąc punkty.

Słonecki, dawny gracz lwowskiej Pogoni zaangażowany został przez RKU Sosnowiec na trenera. Przez zaangażowanie trenera kierownictwo klubu pragnie podnieść poziom gry i zapewnić drużynie miejsce w ekstra-klasie.

Zarząd ZOZPN zastanawia się nad środkami, które by doprowadziły do podniesienia moralnego poziomu zawodników zagłębiowskich. W tym celu odbyło się już kilka zebrań, na których sprawa ta była dyskutowana.

Kto broni barw Danii

Kopenhaga. Duński Związek Tenisowy ogłosił skład swej reprezentacji tenisowej na mecz o puchar Davisa z Monaco, który odbędzie się w dniach 15, 17 i 18 bm. w Monte Carlo.

Skład reprezentacji stanowią: Erik Bjerre, Jannik Ibsen, **Per Thielsen, i Velschów — Rasmussen.**

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

Na Macieja spadły te słowa jak grom. Zdawało mu się, że ktoś rąbie go po głowie siekierą. Franek ukazał się w jego oczach stokroć lepszym dzieckiem niż ewangeliczny syn marnotrawny.

— I za com ja go wymazał z rodziny? — pytał siebie bezradnie.

Z oczu posypały się łzy, bo mu się stało jasne, że jest ogromnie wielkim grzesznikiem, niegodziwym ojcem, okrutnym człowiekiem. Szloch serdeczny, nieprzytomnym bólem targnął w piersiach Macieja.

Ludzie nie wiedzieli, kto płacze. Jedne, drugie oczy poleciały w kierunku Macieja, stojącego pod słuchanicą. Większość jednak stała skupiona spokojnie, bo im się zdawało, że w kościele załkało samo ludzkie nieszczęście. Więc ten i ów wyciągnął z kieszeni chusteczkę. Przypłakał. Maciej chwiejnym krokiem podszedł do słuchalnicy proboszczowskiej, uklęknął, przeżegnał się niezaradnie i zaczął się zwierzać ze swojego nieszczęścia, ze zwady z synem, z nocnych odwiedzin Franka i z tej miłości swojej, która jak żywioł zaczęła co dzień rosnąć w nim coraz bardziej.

16.

Przy Pięciu Stawach nie było jeszcze żadnego kierdelu z owcami, kiedy Franek Matyścorzów założył bacówkę. Nie była to cudna bacówka, bo ani szałasu, ani zagrody dla owiec porządnej. Sklecili budę z desek, obłożyli kamieniami i to się nazywało szałasem. Ale Franek nic sobie z tego nie robił. Wiedział, że tu nie ma co się na dobre budować, bo i tak będzie się wiodło cygańskie życie, pełne przeprowadzek z miejsca na miejsce. Było przecież schronisko szykowne pod ręką, było moc turystów przechodzących ciągiem koło szałasu, była i droga, najlepsza w górach, przez Roztokę, poniżej Siklawy.

Olbrzymie stawy leżały cicho u ich stóp, marszczyły się pod każdym podmuchem wiatru. Siklawa huczała dzień i noc. Czasami, kiedy w nocy Franek, wstawał i zaglądał do owiec skupionych w ogrodzeniu, wydawało mu się, że ten górski wodospad odgraża się światu, jakby doznał od niego jakiejś krzywdy. A skoro wietrzyk zaciągnął do Roztoki, to dolatywał jeszcze potężniejszy szum Wodogrzmotów, co hań, zaledwie pół godziny drogi, spadały z opętańczą wściekłością. Franek stał nieraz z godzinę i wsłuchiwał się w te grzmoty. Potężny huk budził w nim jakieś dzikie, szalone myśli buntu.

— Wyrżnąć cały Kalotowy kierdeł, zdusić go w stawy razem z budą, pociągnąć za sobą juhasów i iść w ten dziki świat gór, hen tam, na węgierską stronę, na zbójnictwo, jako i Janosik chadzał — myślał.

Ale skoro świadomość wyciągła na wierzch te dzikie myśli, odrzucał je zawzięcie od siebie.

— W tych górach to musi sam diabeł siedzieć — szeptał do siebie — że taka dzikość napada na człowieka.

Wracał do szałasu, kładł się cicho pomiędzy juhasów i wzdychał ciężko. Myśli, jak zwykle, ulatywały do Heli, której teraz ani nie ujrzysz, do ojcowskiego domu, z którym chyba już na całe życie skończone, do znienawidzonego dziadka i rozmarzonej Maryny.

— Ja jednak muszę się stąd wynieść — myślał — Niesposób mi tak żyć, pokłócony ze światem i ludźmi. Hej, żeby nie ta Hela, to bym ja im wszystkim pokazał. Przi sam dusiu, poszedłbym na zbójnictwo.

I diabeł wstępował powoli w duszę Franka. Chwytało go takie zniechęcenie, paliła go taka smętność, że myśli o zbójnictwie stawały się koniecznością, nieprzepartą potrzebą. Patrzył wtedy dziko na wszystkich, a juhasi, widząc w jego oczach błyski niesamowite uciekali przed nim i usuwali się po kątach z przerażeniem. Żadnemu wprawdzie Franek nic nie zrobił, ale szedł od niego jakiś nieopanowany, diabelski iście prąd. Kiedy raz w takim ponurym nastroju, palony przez tęsknotę, stał nad Zadnim Stawem, pilnując, żeby owce nie poszły w granie, a jeden uparty baran ciągiem stado za sobą porywał i próbował Franka obejść, porwała go wściekłość. Migiem złapał barana za wełnę i jedną ręką smyrnął do stawu. Wprawdzie baranowi nic się nie stało, wypłynął i już więcej nie próbował ucieczki w góry — ale juhasi, którzy zdarzenie widzieli, zaczęli wtedy pomiędzy sobą przebąkiwać, że Franek ma diable siłę. W głosach ich i ruchach można było poznać, że posądzają go o coś daleko gorszego — może o jakie konszachty z kusym.

Deszcz, mgły i chmurzyska trzymały cały dzień. Juhasi zaczęli się już na dobre markocić, siedząc tak ciągiem na miejscu i patrząc na świat spod rąbka worków zarzuconych na głowę dla ochrony od deszczu. A deszczowa kurniawa szalała w najlepsze po świecie. Co ino zaczęło się nieco przecierać niebo, to już wiatr napędził z czeskiej strony nowych chmurzysk, przysłonił skrawki błękitu, zaćmił słońce, plunął deszczem.

— Cholera nadała z tymi chmurami — szeptał Franek gniewnie — Czy się z nimi u Czechów bania rozdarła?

Aż wreszcie po tygodniu przywitało ich słońce. Ucichło na świecie od podmuchów, chmury rozleciały się bez śladu. W duszę juhasów wstąpił nowy animusz.

— Chwała Bogu! — szeptał do Franka najstarszy juhas — Bo się już życie w takiej kurniawie pięknie sprzykrzyło.

— A ba jak — odpowiedział mu Franek — Teraz się zacznie. Jeszcze tu posiedzimy dzień, dwa, niech żleby podeschną, niech woda ściekknie z wirchołków, a potem jazda w góry, na turnie. Wszyscy pokiwali radośnie głowami. Zakrzątnął się każdy koło

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

poszukuje:

zastępcy kierownika magazynów

posiadającego odpowiednią rutynę i znajomość branży metalowej.

Rachmistrzów i Magazynierów

z odpowiednią praktyką i znajomością rachuby materiałowej.

Techników

z praktyką fabryczną w dziale kontroli i odbioru materiałów i wyrobów.

Oferty składać do Wydziału Personalnego P.F.W. Wrocław, ul. Przemysłowa 12. (PAP) 2158

REGIONALNA DYREKCJA PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO WE WROCŁAWIU

zatrudni zaraz

inżyniera lądowca

(dyplom Politechniki)

2 inżynierów architektów

(dyplom Politechniki)
(pierwszeństwo urbaniści)

pomocniczą siłę biurową

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy złożyć i warunki omówić w Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego we Wrocławiu, ul. Ofiar Oświęcimskich nr 38/40. 2092

KINO FOTO PROJEKCJA

SPRZEDAŻ — ZAMIANA — KUPNO

Lidia

WARSZAWA, UL. BRACKA NR 18 2059

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

ZAKUPI

2 (dwie)

maszyny do szycia rymarską i krawiecką

Oferty wraz z cenami należy kierować pod powyższym adresem do Wydziału Zakupu. (PAP) 2157

Technika-konstruktora
Majstra-elektrotechnika
Tokarza-ślusarzy
oraz **rysownika**

poszukuje prywatna firma budowy aparatów elektrycznych.

ZABRZE, SOBIESKIEGO 1 a — TEL. 35-07 2115

Piece kaflowe — Armatury piecowe — Okucia budowlane — Części kute — Śruby i nity oferuje:

DOM PRZEM. HANDLOWY KATOWICE, DASZYŃSKIEGO 3

uznany przez Ministerstwo Przemysłu Centrala Zbytu — Skład fozdzielczy Tel. 346-37. (2250)

Konie

„SPOŁEM" ZW. GOSP. SPÓŁDZ. R. P. W WARSZAWIE

Okręg Śląski Katowice, ul. Zabrska nr 10 ma stale do sprzedania w wielkim wyborze konie robocze typu ciężkiego (do platform) i konie typu lżejszego (do roli). — Konie oglądać można „Magazyny Społem" (stajnie)

Szopienice, ul. Oświęcimska nr 9 telefon 241-90 lub 240-56 2153

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę w terminie 1 miesiąca od dnia otrzymania zamówienia 1.500 szt. fartuchów gumowych lub brezentowych dla kobiet, pracujących przy myciu butelek.

Wszelkie informacje oraz wzór wykroju otrzymać można w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno 1 (II p., pokój 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I p., pokój 111) do godz. 10 dnia 21. maja 1947 roku.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

W ofercie należy podać:

a) materiał, z którego będą zrobione fartuchy, załączając próbkę materiału,

b) cenę jednostkową loco Magazyn Centralny D. P. M. S. w Warszawie, ul. Ząbkowska 27/31.

Kwit wadialny na zł 20.000.— należy załączyć do oferty.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców. (PAP) 2099

Kierownika

dużej stacji pomp

2 Techników wodociągowych

Majstra

na sieć wodociągową

wszystkich z dłuższą praktyką w Zakł. Wodociągowych i świadectwami zatrudni zaraz

Zarząd Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Wałbrzychu.

Oferty z odpisami świadectw prosimy kierować: WAŁBRZYCH, ul. Stalina 39. 2145

POLSKA ŻEGLUGA NA ODRZE
Wydz. Techniczny, Wrocław, Kleczkowska 50

zakupi

LINY STALOWE

wiotkie ⌀ 32—36 mm, w odcinkach najmniej 210 metr. (PAP) 2132

HUTA „FERRUM" — KATOWICE II

poszukuje

TOKARZY, KOTLARZY, NITOWNIKÓW, WIERTACZY

oraz do Biura Inwestycji

INŻYNIERA I TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW - MECHANIKÓW oraz BUDOWLN.

do Biura Produkcji i Planowania

INŻYNIERA na stanowisko szefa.

Zgłoszenie osobiste lub pisemne do Dyrekcji Huty, Wydział Personalny. (PAP) 2116

Sąd Okręgowy w Kłodzku
Wydział I. cywilny
Dnia 26. kwietnia 1947.
I. C. 77/47.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Kłodzku, Wydział I. cywilny, ul. Aliantów 15, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 Kpc. ob. Mgr. Jerzy Stanek, adwokat zamieszkały w Kłodzku, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Olfruzyny Sowa, ostatnio zamieszkałej w Gliwicach, w sprawie z powództwa Roberta Sowy, zamieszkałego w Bystrzycy, przeciwko Olfruzynie Sowa, o rozwód małżeństwa i wzywa się nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestnictwa w niniejszym procesie. (PAP) 2114

EWANGELICY POLACY NA DOLNYM ŚLĄSKU zamieszkujący w mniejszych miejscowościach, w których dotąd nie ma polskiej parafii ewangelickiej, zechcą zgłosić się listownie: Kancelaria Konsystorza Polskiego Kościoła Ewang.-Augsb. na Dolny Śląsk, Wrocław, Pl. Wolności nr 8. 2146

OKUCIA BUDOWLANE

oraz wszelkie artykuły żelazne i techniczne poleca f-ma „METAFERRUM" Gliwice, Bankowa 4 tel. 50-80 2136

WYSTAWA „PRZEMYSŁ ZIEM ODZYSKANYCH"

WARSZAWA — ul. Rakowiecka nr 4 — Otwarta od 12. maja w godzinach 10—20.

Dla zwiedzających — 66 proc. ulgi kolejowe. — Dla wycieczek wstęp ulgowy. (PAP) 2156

Meble

szkolne, biurowe, świetlicowe, mieszkalne oraz wszelkie wyroby z drzewa jak zabawki, pralki, sedesy, skrzynie, inspekta i t. d.

poleca

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

w Warszawie

2058 **Delegatura Biała-Bielsko, ulica Cyniarska 10**

ZAKŁADY HUTNICZE SZOPIENICE Z. P. M. N.

przyjmą zaraz

inżyniera-mechanika

lub doświadczonego

technika budowlanego

Warunki do omówienia. — Zgłoszenia wraz z życiorysem w Dyrekcji Zakładów Hutniczych w Szopienicach, ul. Dr Ziółkiewicza 39. (2125)

Tłoki samochodowe i motocyklowe

ze znakiem ES we wszystkich wymiarach oraz sworznie dostarcza:

WŁADYSŁAW BUCZAK
KATOWICE, ul. 3. Maja nr 19
telefon 331-77 2159

Korzystne kontakty handlowe ze Szczecinem

1. Obejmujemy stałe przedstawicielstwa wyłącznej sprzedaży wytwórni prywatnych.
2. Przeprowadzamy doraźne transakcje zakupu — sprzedaży większych partii tow. na rachunek własny, wspólny, zlecony. Duże przyszłość! — Poważne możliwości.

Łaskawe wyczerpujące oferty D. H. J. STĘPIEŃ — SZCZECIN — ul. Bol. Śmiałego nr 10 2142

PAŃSTW. FABR. MAKARONU i ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH NR 6 BYDGOSZCZ (POMORZE)

poleca ze swojej składnicy w Katowicach

MAKARON PSZENNY

nitki, rurki, uszka, rożki, krajanka luzem i w opakowaniu po 25—50 dkg, oraz budynie, kaszkę mailnową, galaretki — sos malinowy, pomarańczowy, waniliowy — natron, olejki do ciast, tartą bułkę, suchary delikatesowe (chleb szwedzki).

Zamówienia skierować do przedstaw. W. RATAJA lub zastępcy K. KOSZUCKIEGO, Międzynarod. Dom Transportowy i Komisowy, R. FELUX — KATOWICE, Moniuszki 10 — telef. 312-25 2151

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE

poszukują

technika (technologa)

kalkulacyjno - operacyjnego

akumulatorowego szlifierza, frezera

magazyniera elektryka

Zgłoszenia: SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE ul. Powstańców nr 10 (2164)

ZAKUPIMY

1 silnik typu DIESLA

o mocy około 120 KM. — Oferty kierować do Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów, GLIWICE — ul. Studzienna nr 8 (PAP) 2154

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim osobom i organizacjom, które wzięły udział w pogrzebie

śp. Franciszka Wójcika

dn. 18. 4. 47 r. w Wiśle, względnie przyczyniły się do zorganizowania pogrzebu i pokrycia kosztów z nim związanych, składa serdeczne „Bóg zapłać"

2147 ŻONA.

EKSPOZYTURA CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W GLIWICACH

ogłasza

PRZETARG nieograniczony

na roboty remontowe (wykończeniowe) wraz z ułożeniem około 200 m² posadzki parkietowej na lepniku, oraz posadzki terrakotowej około 45 m², w budynku mieszkalnym Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, przy ul. Mickiewicza 65.

Podkładki ze szczegółowym opisem robót, do podjęcia w Ekspozyturze C. Z. P. Chem., w Wydziale Nieruchomości, przy ul. Radiowej nr 1-2 w Gliwicach, za zwrotem kosztów nakładu.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej pod wskazanym adresem (pokój nr 14) do dnia 21. 5. 1947 r. godz. 11. — Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 12.

Ekspozytura C. Z. P. Chem. zastrzega sobie wybór oferenta, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał żądanego wyniku. 2149

Większą ilość soku wiśniowego

zakupią Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego w Krakowie. — Oferty składać w Dyrekcji Zakładów P. M. S. KRAKÓW, ul. Fabryczna 13. — (tel. 587-13, 548-43).

(PAP) 2131 Dyrektor Zakładów.

Zarząd Gminy w Kędzierzynie
Nr I. - G - 7/4/47

Kędzierzyn, dnia 6. maja 1947 r.

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż około 1.000 rur betonowych o średnicy od 25 do 100 cm, loco skład w Kędzierzynie.

Oferty pisemne należy składać do 25. maja 1947 r., godz. 12 w Zarządzie gminnym w Kędzierzynie.

Wójt Gminy
(—) Trojok

2134

ZJEDN. PRZEM. RADIOTECHNICZNEGO w Dzierżoniowie (Dolny Śląsk)

zatrudni:

2 inżynierów mechaników,
2 inżynierów elektryków,
kilku inżynierów radiotechników

oraz samodzielnych

buchalterów-finansistów.

Zgłoszenia wraz z życiorysami kierować do Zjednoczenia Przemysłu Radiotechnicznego w Dzierżoniowie, ul. Mickiewicza 5/6. (Dolny Śląsk). 2160

UWAGA!

W dniu 28. kwietnia br. została skradziona w Elektrowni w Szombierkach maszyna do pisania firmy „Mercedes" nr 441673, używana w dobrym stanie, czcionki przerobione z niemieckich na polskie. Przestrzegamy przed nabyciem tej maszyny i wynagrodzimy za udzielenie wskazówek, gdzie ta maszyna się znajduje. (PAP) 2166

Wolne posady

KARMELARZ, dobry fachowiec potrzebny. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Fabryka cukierków, Stanisław Pachuta, Lublin, Świętodzka 18. 8069g

POTRZEBNA służąca dobrze gotująca, Gliwice, Styczyńskiego 1, m. 6. 8068g

POSZUKIWANY fachowiec do działu zaopatrzenia (technik). Zgłoszenia: Biuro personalne Centrali Dostaw Drzewnych P. W., Katowice, Zamkowa 8. 2559d

RETUSZERA(kę), laboranta(kę) przyjmie od zaraz na dobrych warunkach Foto Gołębiowski, Racibórz, Londzina 9. 2566d

ZDOLNA ekspedientka do sklepu tekstylnego potrzebna. Zgłoszenia względnie oferty Czytelnik Gliwice pod „Ekspedientka". 8066g

TECHNIK dentystyczny potrzebny od zaraz. Gliwice, Zabrska 30. 8031g

DMUCHACZ na wszystko potrzebny na dobrych warunkach. Zabrze, 3 Maja 58, tel. 3962. 8027g

POTRZEBNA dziewczyna z dobrym gotowaniem od zaraz do stołówki i krawcowa łomowa. Wiadomość Katowice, Kopernika 4, Donat, od 16—18. 7971g

ZAWÓD dobrze płatny uzyskasz: kończąc Szkołę Samochodową w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Przyjezdnym bezpłatne kwatery. Praktyka garażowa. Kurs 6 tygodni. 2409d

POSZUKUJEMY siłę biurową znającą maszynopismo i częściowo księgowość. Oferty Czytelnik Chorzów pod nr. „500". 7967g

POTRZEBNE dwie fryzjerki na sezon, siły pierwszorzędne, na wyjazd. Puszczyków Zdrój. Fatyga. 7842g

POTRZEBNA zdolna bieliźniarka. Wiadomość Gliwice, Dolnych Wałów 1, sklep. 7814g

CZELADNIK krawiecki bardzo zdolny potrzebny. Salon krawiecki, Bystrzejewski, Katowice, Mickiewicza 14, front, parter. 2567d

CZELADNIKÓW stolarskich przyjmie zakład stolarski. Sosnowiec, Dekerta 22. 7731g

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana, starsza, zdrowa z referencjami potrzebna do 4-let niego chłopca i niemowlęcia. Oferty pisemne (podać warunki) kierować: Kraków: Pędzichów 11/4: dr. Władysław Kahl. 2455d

SZEFA księgowości (przebitka, plan kont), rachmistrza kontrolera (statystyka), kierownika sklepów mięsnych — poszukuje Przetwórnia w Mysłowicach, ul. Oświęcimska 62, telefon 221-90. 7797g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem i praniem. Sosnowiec: Mazowiecka 19: Szwarc. 7734g

SILNY chłopiec do warsztatu mechanicznego potrzebny od zaraz. ELEKTROMECHANIKA: Katowice; Mikołowska 20. 8204g

SŁUŻĄCA zdolna: pracowita potrzebna zaraz. Dobre wynagrodzenie. Koppel: Mikołów, ul. Jamny 9; tel. 212-48: 8205g

POLITURNIKA — politurniczkę oraz ucznia stolarskiego przyjmie stolarnia; Chorzów, Katowicka 52. 7688g

CZELADNIK krawiecki, dobry fachowiec na duże sztuki potrzebny. Katowice, Jana 9: Słowiński. 8190g

2 MAGISTRÓW chemii lub farmacji; 1 lekarzą weterynarii; 1 lekarza bakteriologa; 1 biegłą maszynistkę zaangażuje natychmiast Państwowy Zakład Higieny w Katowicach; ul. Raciborska 39; tel. 36097: (PAP) 2578d

MASZYNISTKĘ ze znajomością księgowości przyjmie od zaraz „ELEKTRA" Katowice; Słowackiego 39. 8060g

POWAŻNA instytucja spółdzielcza poszukuje natychmiast 1 technika budowlanego; 1—2 mistrzów budowlanych, obeznanych z pracami remontowymi: 1 murarza; 1 stolarza lub cieślę: 1 ślusarza: 1 malarza: 1 instalatora elektrycznego. Zgłoszenia kierować do PAP pod „Pilne". (PAP) 2570d

Konstrukterzy młodsi
do Biura Fabrykacyjnego (gwarantowana dobra praktyka) —
kalkulatorów
oraz **dobra stenotypistka**
poszukiwani zaraz. Warunki do osobistego omówienia. Zgłoszenia: Wydział Personalny Państwowej Fabryki Obrabiarek **L. ZIELENIEWSKI i FITZNER GAMPER** Dąbrowa Górnicza 8. (PAP) 2140

KULTURALNA opiekunka do dwojga dzieci potrzebna zaraz. Oferty Czytelnik Katowice pod „8300". 8117g

UCZCIWA pomoc domowa zaraz potrzebna, Katowice, Pierackiego 13/15 „Bazar Wiejski". 8118g

IZOLATORÓW - mechaników i przyuczonych przyjmie natychmiast Śląski Zakład Izolacyjny: Katowice: Sobieskiego 12; tel. 364-90. 8137g

POTRZEBNE dwie osoby do sprzedaży lodów od zaraz. Warunki do omówienia. Sosnowiec, Floriańska 35. 8143g

POTRZEBNA samodzielna kucharka. Chorzów; restauracja „Pod Beczką"; pl. 1 Maja 7. 8146g

WYTWÓRNIA bielizny poszukuje wykwalifikowanego kierownika krojczego i robotnice. Wiadomość Sosnowiec; Wspólna 4; m. 5. 8156g

Posad poszukują

RUTYNOWANA biuralistka ze znajomością buchalterii i maszynopisma przyjmie pracę na Śląsku. Zgłoszenia Wspólnota Kraków, plac W. Świętych 8 pod „979". 2531d

MISTRZ ślusarsko-budowlany oraz instruktor szkolenia zawodowego poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Rybnik pod „Mistrz". 7922g

KSIĘGOWA poszukuje zatrudnienia w godzinach popołudniowych w okolicy Siemianowic. Oferty Czytelnik Katowice pod „8206". 7920g

SAMODZIELNA siła biurowa ze znajomością księgowości, z długoletnią praktyką, biegła maszynistka poszukuje odpowiedniej pracy w okolicy podgórskiej w przemyśle, w majątku państw. lub uzdrowisku. Oferty Czytelnik Katowice pod „8206". 7919g

RUTYNOWANY BUCHALTER BILANSISTA obejmie stanowisko głównego buchaltera lub kierownika działu finansowego większych przedsiębiorstw. Oferty kierować Bytom, ul. Piekarska 4, m. 6: 8036g

BUCHALTER bilansista przyjmie prowadzenie ksiąg w godzinach popołudniowych na terenie Gliwic. Oferty kierować do Czytelnika Gliwice pod „1465". 7993g

MŁODY, energiczny fachowiec branży żelaznej z referencjami przyjmie natychmiast posadę najchętniej w Sosnowcu lub okolicy. Sosnowiec, poste restante pod „Handlowiec". 7946g

PIOSENKARZ - HUMORYSTA ZAANGAŻUJE SIĘ DO WYSTĘPÓW NA ŚLĄSKU NAJCHĘTNIEJ W EKIPIE OBJAZDOWEJ. ZGŁOSZENIA WSPÓLNOTA KRAKÓW; PL. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 8 POD „980". 2581d

INTELIGENTNA; rutynowana **KIEROWNICZKA** domów wypoczynkowych domów dziecka; prewentoriów; kolonij; pensjonatów; posiadająca wszechstronne kwalifikacje pierwszorzędne referencje oczekuje propozycji najchętniej Wieniec-Zdrój, Puszczyków; Kudowa. Oferty do „Dziennika Zachodniego" w Jeleniej Górze pod „Energiczna". 8155g

MAJSTER robót podziemnych; ziemnych; kolejowych; poszukuje samodzielnej pracy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „8225". 8161g

REWIDENT ksiąg; handlowiec samotny, obecnie na kierowniczym stanowisku; zmieni posadę od 1 czerwca z powodu warunków mieszkaniowych. Zgłoszenia J. Piontek; Warszawa-Bielany; ul. Ziga 16a: dla „Handlowca". 2574d

ZARZĄD MIEJSKI W BYTOMIU

ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

2 inżynierów geodetów
4 techników mierniczych
2 inżynierów budowlanych

Warunki: nieprzekroczony 50 rok życia, dyplom inżyniera geodety wzgl. budowlanego, a dla techników świadectwo ukończenia szkoły mierniczej — obywatelstwo polskie. — Warunki płacy i pracy zależne od umowy. Stanowiska do objęcia zaraz. Podania wraz z życiorysami należy kierować do: „Zarządu Miejskiego w Bytomiu, Wydział Ogólny". 2163

MASZYNOPISMA wszelkiego rodzaju wykonuję w domu. Oferty kierować pod „R 13"; Bytom, poste restante. 8098g

UCZCIWY sprzedawca w sklepie radiowym; rowerowym lub technicznym poszukuje posady od zaraz. Katowice; Warszawska 51; I p.; m. 28. 8080g

BUCHALTERKA młoda; absolwentka Szkoły Spółdzielczej poszukuje pracy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „8302". 8116g

SZOFER mechanik z zielonym prawem jazdy poszukuje posady. Zgłoszenia Bytom; Wolności 1: m. 6: **PIETACH**: 8101g

KUPIEC; dobry organizator, poszukuje pracy, jako kierownik; magazynier. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „8297". 8093g

RUTYNOWANY malarz; szyldownik, rysownik oraz **DEKORATOR**; prowadzący dotychczas samodzielnie przedsiębiorstwo; przyjmą posadę w spółdzielni reklam lub obejmą kierownictwo działu reklamy i dekoracyj w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Dziennik Zachodn Bytom pod „2 **FACHOWCY**". 8087g

PRZYJMUJĘ roboty w zakresie stolarstwa budowlanego i mebli. Oferty Czytelnik Katowice pod „Stolarnia 24". 8148g

WDOWA po oficerze z odpowiednią praktyką; poszukuje pracy jako kierowniczka domu wypoczynkowego. Zgłoszenia Zabrze; ul. Pośpiecha 8: m. 3: Irena Śliwińska. 7759g

TECHNIK drogowo-wodny z kilkuletnią praktyką w budownictwie wodnym poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Będzin pod „Technik". 8138g

INTROLIGATORSKA siła fachowa poszukuje pracy. Oferty kierować do Czytelnika Katowice pod „Siła fachowa". 8165g

SZOFER mechanik z czerwonym prawem jazdy; z 5-letnią praktyką poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Knas; Chorzów II: Raciborska 7. 8147g

OSOBA inteligentna; lat 38, poszukuje pracy biurowej lub domowej. Zgoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „38". 8177g

KSIĘGOWY bilansista poszukuje pracy; przyjmie także prace w domu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „47". 8178g

W ZAMIAN udzielenia mi pracy w charakterze ekspedientki, oddam pokój umeblowany; Katowice: Szopena 8/33. 8182

Kupno

WANILINĘ, kwasek cytrynowy, kminek, paprykę, kakao, majeranek, pieprz, ziele angielskie kupuje stale firma „TRZY KORONY", Katowice Opolska 6, tel. 311-85. 2560d

WILLĘ 4—5 pokoi w obrębie Wielkich Katowic lub najbliższej okolicy kupię. Szczegółowe oferty z ceną, Katowce 1, skrytka poczt. 129. 2522d

RADIOLAMPY, odbiorniki radiowe także niekompletne, głośniki, mikrofony, wzmacniaki kupuje Kukulski, Katowce 3 Maja 20. 2557d

MASKI przeciwgazowe, każdą ilość zakupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „Maski" lub telefon 316-38 w godzinach biurowych. 8049g

KUPUJEMY każdą ilość skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Russek i Ska Ostrowiec Świętokrzyski. 2529d

KUPIMY
30 silników
elektrycznych o różnej mocy, napięciu i ilości obrotów. Oferty składać: — **Hutnicze Biuro Budowlane.** — Gliwice, St. Dubois 16 2137

KUPUJĘ srebro; złoto i perły. Jubiler Roman Sechman, Katowice, Mariacka 2, telefon 325-49. 2411d

PARCELĘ położoną w obrębie Wielkich Katowic lub najbliższej okolicy kupię. Szczegółowe oferty z ceną, Katowice 1, skr. poczt. 129. 2521d

KUPUJEMY papiery, klisze, filmy, błony roentgenowskie: aparaty i wszelki sprzęt fotograficzny. Foto Winszczyk Katowice, Młyńska 19, tel. 357-53. 2401d

KUPNO! SPRZEDAŻ! Okulary lupy, termometry, instrumenty miernicze, aparaty; materiały fotograficzne „OPTYKA" Bytom; Dworcowa 7, tel. 51-66. 2404d

KUPIĘ okazyjnie nowoczesne meble: jadalnię, sypialnię, kuchnię, tapczan, biurko, łóżko żelazne, wieszaki. Katowice, tel. 366-60. 7853g

F-ma „KAWAT", Katowice; ul. Brata Alberta 4 stale skupuje wełnę owczą i przędzę maszynową. 7585g

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie kupuje — sprzedaje Księgarnia — Antykwarnia Nikodemski, Katowice; Jana 14. 2391d

OLEJKI perfumeryjne; mentol, olejek miętowy, glicerynę; stearynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź; Napiórkowskiego 24, tel 177-00. Przedstawiciel, Katowice-Ligota; Poleska 3, telefon 253-83. (PAP) 2458d

KUPIĘ samochód 6-osobowy; 4-drzwiowy; w dobrym stanie Oferty Czytelnik Katowice pod „Mercedes". 8192g

DKW — SAMOCHÓD osobowy tylko w bardzo dobrym stanie i pierwszorzędnym ogumieniu zaraz KUPIĘ. Oferty do Dziennika Zachodn. pod „DKW". 8200g

WILLE, parcele, plac z bocznicą w okolicy: Brynowa, Piotrowic; Ligoty; Panewnik; Wisły; Bielska; Zabrza — kupię natychmiast. B/H. ARGUS Katowice; Mariacka 5. 8076g

WILLĘ komfortową w Wiśle; Bielsku i okolicy kupię zaraz. Zgłoszenia Katowice; skrytka pocztowa 151. 8077g

KUPIĘ lodówkę (chłodnię) elektryczną i aparat do płókania szklanek. Katowice telefon 342-01. 8119g

RENTGEN
diatermie, Pantostaty, kwarcówki, „Solluxy". Aparaty i części
KUPUJE
„ZETHA", BYTOM, ulica Brzezińska 3, telef. 23-02. 2002

RADIOWY aparat 4-lampowy kupię zaraz. Katowice; tel. 326-86; Janczewski. 8112g

KUPIMY karoserie B. M. W. 2-drzwiowe, kabriolet lub podobnego typu, także uszkodzone. Oferty Czytelnik Katowice pod „8283". 8132g

MOTOCYKL 350—500 ccm nowoczesny możliwie z przyczepką kupię. Oferty z podaniem ceny do Dziennika Zachodniego Katowice pod „BMW". 8135g

WANILINĘ, KWASEK CYTRYNOWY
kminek, paprykę, kakao, majeranek
PIEPRZ, ZIELE ANGIELSKIE
kupuje stale firma
„TRZY KORONY"
Katowice, Opolska 6
tel. 311-85
2112

MOTOR do samochodu DKW „Meisterklasse" kupię. Kozłowski: Bytom; Składowa 18; telefon 22-17. 8158g

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek w pończochach, względnie samą igłę kupię. Bytom; Sądowa 8, „Pracownia kapeluszy". 8108g

Pończochy gumowe
przeciw żylakom, — **bandaże przepuklinowe i opaski brzuszne** oraz wszelkie artykuły sanitarne, kupuje **„ESKULAP"** — Dom Sanitarny, **Katowice, ul. 3 Maja 23,** tel. 325-90. 2026

KUPIĘ maszynę do cukierków plastyk i termosy do lodów. Oferty Czytelnik Katowice pod „555". 8142g

Sprzedaże

AMPUŁKI ze szkła obojętnego, kanki, zakraplacze, bagietki, fiolki, cylinderki, rurki fermentacyjne, laseczki, szkła do strzykawek, cygarniczki itp. poleca Wytwórnia wyrobów szklanych, Jaźwiński, Zabrze, 3 Maja 58, tel. 3962. 8028g

„TATRA" — auto ciężarowe wraz z przyczepką, nośność 12 ton, na gazgenerator, w dobrym stanie, na chodzie, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Nisku n/S, woj. rzeszowskie. 2554d

DO sprzedania 3 duże regały, nadające się do przedsiębiorstwa technicznego, Bytom, ul. Krakowska 44, m. 6. 8043g

HEBLARKĘ stolarską i równiarkę sprzedam: Bytom, ul. Krakowska 44, m. 6. 8044g

FUTRO karakułowe (średnia wielkość) sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „200.000". 7961g

FABRYKA cukierków i czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31; poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 2401d

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i Ska Łódź Piotrkowska 83, tel. 126 62. (PAP) 2514d

SPRZEDAM kompletne urządzenie do wyrobu lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4/7. Wojciechowski. 9181d

SPRZEDAM duży sklep z lokalem 2-pokojowym mieszkaniem. Chorzów I, Dworcowa 1; m. 5: 8203g

LETNIĄ suknię na szczupłą figurę tanio sprzedam. Katowice; 27 Stycznia 29; m. 5: 8193g

SPRZEDAM dom w centrum Częstochowy; ul. Mirowska 4, Hadryś. 2608d

FORD — Eifel 4-osobowy po remoncie do sprzedania; telefonować: 304-76 od 8—16. 8189g

Dzieciom daj ekstrakt odżywczy
Malto
Do nabycia w aptekach i drogeriach. 2103
Składnica tel. 387-61.

FIRMA „BACUTIL" Katowice Kozielska 8; tel. 354-62 poleca w każdej ilości włóknik krwi; świeży i solony; cena zł 25 za kg — doskonałą karmę białkową dla lisów srebrnych; psów; świń itd. Sprzedaż „BACUTIL" Katowice; Rzeźnia Miejska. (PAP) 2577d

DO sprzedania samochód ciężarowy „Mercedes": w całości lub w częściach. Częstochowa Kazimierza 4. (PAP) 2579d

KRAWATY; SZALE w dużym wyborze — ostatnie nowości poleca: Wytwórnia „ATOM" Łódź; Narutowicza 41. (PAP) 2580d

Szczotki Pędzle
Hurt! Detal!
Centr. Techn. Handl.
KATOWICE
ul. Warszawska nr 63
tel. 301-50 2152

PIJAWKI lekarskie poleca Zakład zoologiczny „Zoo"; Gliwice; Bytomska 7 (Rynek). 8169g

KAJAK składany tanio sprzedam. Gliwice; Zawiszy Czarnego 14/12. 8166g

MASZYNĘ szewską ręczną do kołkowania marki Gritzner — Dunlach nową oraz motocykl DKW 175 sprzedam. Kozłowski Bytom; Janty 24; tel. 22-17. 8160g

WANIEN emaliowanych oraz kuchenek gazowych kilkanaście sztuk sprzedam. Kozłowski Bytom; Janty 24; telefon 22-17. 8159g

WYTWORNICE acetylenowe na karbid kompletne, kilka sztuk sprzedam. Kozłowski; Bytom; Janty 24; telef. 22-17. 08157g

POLECAM kołdry puchowe; bieliznę pościelową; obrusy. J. Skiliński; Katowice, Bron. Pierackiego 12; w podwórzu. 8173g

MERCEDES Benz 2 i pół tony na chodzie w stanie b. dobrym sprzedam. Oglądać: Mysłowice; ul. Wielka Skotnica 2. 8176g

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania. Kochłowice; ul. Ks. Piotra Skargi 63: 8181g

UNIA STRAŻACKA; Bytom, Piekarska 2: skup i dostawa wszelkich **NARZĘDZI PRZECIWPOŻAROWYCH** i uzbrojenia strażackiego; **PASY BOJOWE; TOPORKI; GAŚNICE I HYDRONETKI.** 9152g

Sprzedamy
Samochód
osobowy
„Steyer 220" w dobrym stanie. — Telefon 35-82 Gliwice 2148

SPRZEDAM uprząż niedzielną na parę koni. Piotrowice; ul. Zarzecka 14; tel. 252-77. 8123g

KAMIENICE (Katowice; Rybnik; Gliwice); **WILLE** (Katowice; Ochojec; Orzesze, Ząbkowice; Zawiercie); **PARCELE** (Katowice; Mikołów; Sosnowiec; Będzin; Dąbrowa; Olkusz; Zawiercie; Łazy — okazja); **ZIEMIA — SAD** (Bukowno); **PLAC Z BOCZNICĄ** (Sosnowiec; Zawiercie) sprzeda B/H. ARGUS Katowice; Mariacka 5. 8078g

Wytwórnia lodów luksusowych
ALODA
Hurt! Detal!
KATOWICE
ul. Młyńska nr 12
Tel. 315-75
2050

OWCZARZ — wilk suka; 18 miesięcy; rasowa do sprzedania zaraz. Bytom; Jaworowa 9; m. 2; tel. 27-31: 8086g

LODÓWKI; CHŁODNIE marki duże sprzedamy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Lodówki". 8115g

RADIOTECHNIK
naprawia wszelkie aparaty, duży wybór lamp — Katowice, Mikołowska 17. Tel. 335-82. 2001

SPRZEDAM jadalnię mahoniową. Oferty Czytelnik Katowice pod „Jadalnia". 8113g

MOTOR „Super" dojnosterowany oraz motor BMW 6-cylindrowy dwugaśnikowy do sprzedania. Bytom; Prusa 18, warsztat. 8103g

SAMOCHÓD osobowy „Opel" P 4; po kapitalnym remoncie sprzedam. Bytom; ul. Grotgera 21; m. 2: 8102g

STOŁOWY (orzech kaukaski); sypialny (brzoza afryk.) sprzedam prywatnie. Oferty Czytelnik Katowice pod „8241". 8026g

PIANINO; szafkę do książek (biblioteczkę); dwa fotele lniwce sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty Czytelnik Katowice pod „8269". 8140g

SPRZEDAM motocykle: DKW 500; prawie nowa; **JAWA** 200; stan bardzo dobry. Malinowski — Myszków. 8141g

Mieszkania

ZAMIENIĘ willę 6-pokojową z komfortem, garażem, ogrodem z dzierżawą i prawem pierwokupu we Wrocławiu, na mieszkanie 3—4-pokojowe w Katowicach. Oferty Administracja Dziennika Zachodniego pod „8227". 7964g

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią w Katowicach. Zwrócę koszta remontu nawet wysokie. Wiadomość Sosnowiec, telefon 85411 od 8 do 16. 7948g

ZAMIENIĘ 4 pokoje z łazienką rozkładowe; II p. front w Bytomiu na 3 pok. podobne w Katowicach. Warunki do omówienia. Katowice; Szopena 1: firma „Marie". 8202g

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami w centrum Częstochowy na podobne w Katowicach: Wiadomość Częstochowa; Aleja 5; m. 5. (PAP) 2569d

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w centrum Gliwic na Katowice; Chorzów; Bytom. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Równorzędne". 8170g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią i łazienką w Katowicach w dzielnicy południowej na 2 pokoje z kuchnią i łazienką w tej samej dzielnicy lub Ligocie. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Maciuś". 8122g

ZAMIENIĘ komfortowe mieszkanie w Krakowie na 2 pokoje w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „8309". 8110g

ZAMIENIĘ 2 i pół pokoja z kuchnią: komfort w Bytomiu na 1 pokój z kuchnią w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Szybko". 8120g

LETNIE MIESZKANIE (WILLA) położone w lesie w pobliżu Ząbkowic; składające się z 5 pokoi z kuchnią, piwnicą; nadające się na kolonię letnią zaraz do wynajęcia. Do osady należy 4 ha parku z dużym domem gospodarczym — stodołą (garaż) i stajnią. Bliższe wiadomości do Czytelnika „Pod Buczyną" w Sosnowcu; ul. Warszawska lub telefonicznie pod nr. 6-17-71. 8121g

ZAMIENIĘ mieszkanie komfortowe 2-pokojowe z kuchnią i pokojem dziecięcym w nowoczesnym domu w Katowicach-Ligocie. Wiadomość tel. 250-59. 8145g

Pokoje

POKÓJ w Katowicach poszukiwany za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia tel. 343-21. 7878g

POSZUKUJĘ pokoju w centrum Katowic z ewent. używaniem tylko w ciągu dnia. Oferty do Administracji Dziennika Zachodniego Katowice pod „Adwokat". 7774g

POKOJU umeblowanego lub nieumeblowanego w Katowicach poszukuję; cena obojętna. Oferty Czytelnik Katowice pod „8168". 8153g

Lokale handlowe

ODKUPIĘ względnie wydzierżawię pracownię (wytwórnię) cukierków, wyrobów czekoladowych, względnie wyrobów cukierniczych, najchętniej ze sklepem na Śląsku Górnym lub Dolnym. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „PAR" Kraków, Rynek Główny 46 pod „Pilne". 2546d

PILNIE poszukuję lokalu na cichy przemysł ze sklepem frontowym na Śląsku. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „PAR" Kraków, Rynek Główny 46 pod „Poważne". 2547d

ZAMIENIĘ dwa lokale sklepowe i mieszkanie w Krakowie na podobne w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „8132". 8009g

RESTAURACJĘ z ogrodem dobrze prosperującą w pow. tarnogórskim odstąpię z powodu wyjazdu za zwrotem kosztów remontu. Oferty Czytelnik Tarnowskie Góry pod „Interes". 8114g

ODSTĄPIĘ nie duży, bez magazynu sklep spożywczy dobrze prosperujący w centrum Gliwic z powodu innych propozycji. Oferty Czytelnik Gliwice „1473". 8070g

KAWIARNIA doskonale zaprowadzona w jednym z największych miast Śląska (centrum), blisko Katowic do odstąpienia, — ewent. przyjmie spólnika z poważnym wkładem. Propozycje „Kawiarnia" Czytelnik Katowice z podaniem adresu — odpowiedź listownie. 7856g

LOKALU w Katowicach na skład artykułów żelaznych i biuro o powierzchni ogólnej 150—250 m kw. poszukujemy. Zgłoszenia telefon 353-23; w godzinach 9—16. 8124g

LOKAL HANDLOWY
Gliwice, Zabrze, Bytom, poszukwiany przez poważne przedsiębiorstwo chemiczno - farmaceutyczne. Oferty CZYTELNIK Chorzów pod „Centrohurt nr 1005". (2138)

LOKAL handlowy z mieszkaniem odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty Czytelnik Chorzów pod „560". 8094g

ODSTĄPIĘ lokal oraz maszynę do wyrobu lodów. Wiadomość Bytom; tel. 29-66. 8084g

POSZUKUJĘ 1—2 pokoje na biuro handlowe w centrum Katowic dla firmy już istniejącej. **DOBRZE ZAPŁACĘ.** Oferty Czytelnik Katowice pod „Dobrze zapłacę". 8149g

Gotówka

POSZUKUJĘ spólnika z gotówką do uruchomienia wytwórni spożywczej: budyni, galaretek itp., we Wrocławiu. Oferty pod „1.000" do Dziennika Zachodniego Wrocław, Kościuszki 49. 7988g

CELEM urządzenia w Katowicach nowoczesnego warsztatu samochodowego, względnie wytwórni pewnych części samochodowych szukam **SPÓLNIKA FACHOWCA** z odpowiednimi maszynami. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „SOLIDNY SPÓLNIK". 8201g

Lekarskie

CHORZY na grużlicę, bronchit, astmę zadawnioną, katar; zaflegmienie, kaszel, pomoc i ulgę przyniesie Wam „PINUZAN". Do nabycia w aptekach. Wywórnia Farm. Chem. „Zdrowie", Katowice; ul. Warszawska 56. 2406d

PRZYCHODNIA dentystyczna Katowice; Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. 8199g

Nauka i Sztuka

MASZYNOPISMA i STENOGRAFII nowoczesną metodą uczy dypl. naucz. Szybkie wyniki, Katowice; Wita-Stwosza 6 parter. 8819g

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 2539d

STENOGRAFIA łatwym systemem, maszynopismo Katowice, Mickiewicza 20, m. 2. 7764g

KTO udzieli lekcji matematyki z zakresu licealnego. Oferty Czytelnik Katowice pod „Matematyka". 8128g

Zguby

DNIA 4. 5. w pociągu pospiesznym Poznań — Katowice zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Kąpała Ludwik; Chorzów; Pudlerska 20. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. 8095g

Poszukiwania

WIADOMOŚCI o Marianie Bilewiczu, ewakuowanym w marcu 1945 r. ze Lwowa, proszę łaskawie powracających z Rosji; kierować wiadomości: Kordasiewicz Maria, Gliwice; ul. Mała 11. 7715g

PANI Maria Górzyńska-Gagatek ze Lwowa, ul. Malczewskiego, proszona jest o podanie swego adresu dla „Laleczki" Lubińskiej z Leona Sapiehy na adres: Chorzów, Mieleckiego 29, Kozieł Wanda, możliwie telegraficznie. 7987g

KISŁY Leon poszukuje braci: Józefa, zamieszkałego w Twerezu (nauczyciel) oraz Bronisława, zamieszkałego w Wilnie, ul. Szkaplerna 24 (urzędnik poczt.). Wiadomość Einert Jadwiga, Bytom, Falata 15 I p., m. 4. 7983g

Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH
Mieczysław Studencki
Katowice, Stawowa 5
Telefon 34870 i 34872
wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku. 2162

POCHREBNA HALINA poszukuje rodziny **SMOLEŃ PAULINY**, zam. przed wojną w pow. ... Równe, poczta Turczyn, ... Haryngród. Wiadomość Kraków ul. Tad. Kościuszki 24/17, ... p. Cichoń. 2505d

KOSTECKIEJ Karoliny z Czyżewskich i Kosteckiego Jana z Wołynia, p. Torczyn, ... Osickie Budki, poszukuje Ma... licki Ignacy, Katowice, ul. 27 Stycznia 28/9. 7917g

NOROWICZ Helenę oraz jej córki, Janinę i Krystynę, zamieszkałe do r. 1940 w Budsławie, pow. Wilejka, woj. wileńskie. 1940 r. wyjechały do Rosji, Ałtajski Kraj, Czaryszkij Rejon, poszukuje brat Kindy Leon. Wiadomość Bytom, Fałata 15, I p., m. 4: Einert Jadwiga. 7982g

ZACHELA Franciszka; z Trembowli; ul. Zaściaństecka 23a; poszukuje matka i siostra. Kto by wiedział; gdzie przebywa, proszony jest o zawiadomienie na adres: Kazimiera Domańska Wałbrzych; Bogusławskiego 15. 6034

P. KOSIŃSKA ze Lwowa z Żółkiewki; matkę prokuratora; poszukuje i prosi o wiadomość Sabina Seńkowska; Zabrze; Stalingradzka 31. 8188g

ADAM PREZES; urodz. 1901, z Warszawy; poszukuje rodziną. Wiadomość: Józef Yardl; Telaviv: Rchow Szechunat harakewet 11; Palestina. 8090g

JANA Terleckiego; syna Mikołaja z Buska poszukuje Jan Terlecki ze Lwowa. Adres: Bielsko; pl. Żwirki i Wigury 12. 9130g

KTO z repatriantów ze Słonima; wie cośkolwiek o szczegółach aresztowania i zamordowania w obozie Kołdyczewo mojej córki Ludwiki Nowakowej: zam. w Słonimie; ul. Ogrodowa; proszony jest o podanie tych informacyj matce Leokadii Garusowej, Katowice ul. Wandy 24; m. 8. 8133g

JULIUSZ Adamski; Bytom; Karola Miarki 31; m. 2; poszukuje lwowianki Zdzisławy Kleber; Klobsteckiej lub Sto...kiej. Kto by wiedział o wymienionej; proszony o podanie adresu. 8081g

KTO by wiedział o losie Ryszarda Kowala z Boronów, powołanego w 1944 r. z Tarnopola do wojska polskiego: proszony jest o łaskawe zawiadomienie rodzicom. Kowal Stefania: Bytom; Katowicka 42. 8097g

Uzdrowiska

KRYNICA, pensjonat „SOPLICOWO" Dr. Zarzyckiego otwarty od 1 maja 1947 r. pod przedwojennym zarządem. 7574g

Różne

AUTOTRANZAKCJA Kraków, plac Szczepański 7, tel. 565-59, posiada duży wybór samochodów osobowych, ciężarowych motocykli, traktorów, przyczepek. Zgłoszenia do kupna i sprzedaży przyjmuje bezpłatnie. 2538d

PIEGI, żółte plamy, opaleniznę, usuwa Axela-Krem. Do nabycia w drogeriach. 2376d

WARSZAWSKA pracownia bielizny męskiej i damskiej przyjmuje roboty. Katowice, Konopnickiej 3, m. 4a w godz. 10—13 i 15—17. 7562g

„FOTO" Leonard Siemaszko, Katowice: Mickiewicza 1, tel. 316-54. Laboratorium dla PT. Amatorów; praca staranna i obsługa fachowa. 2601d

POWIĘKSZĘ obroty; poszukam nowych dobrych odbiorców. Hurtownia — wytwórnia artykułów biurowych - papierniczych; piśmiennych. Proszę o nadsyłanie warunków współpracy pod „Przedstawiciel" do Dziennika Zachodniego Wałbrzych. 2606d

OSTRZEŻENIE! Ostrzega się przed kupnem elektrycznej maszyny do liczenia marki „Rheinmetall" nr. 35202; **SKRADZIONEJ** dn. 26 kwietnia 1947 r. w Zjednoczeniu Przemysłu Koksochemicznego; Zabrze-Biskupice; Zamkowa 1. (PAP) 2566d

BRONIU z Nowego Bytomia, wyznacz spotkanie — tęsknię, T. 8144g

ŚWIATOWEJ SŁAWY jasnowidz - psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma — datę urodzenia, 50 złotych na koszty korespondencji. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — piątne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 2015

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59
R 20244